

W Poznaniu powołano Komitet Organizacyjny Centralnych Dożynek

W Poznaniu odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Centralnych Dożynek roku 1974. W skład Komitetu weszli przedstawiciele władz politycznych i państwowych, organizacji społeczno-gospodarczych i młodzieżowych, reprezentujących zarówno władze Wielkopolski jak i centralne.

Przewodniczącym Komitetu Dożynkowego został Jerzy Zasada — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu.

Na pierwszym posiedzeniu Komitetu omówiono założenia programowo-organizacyjne tegorocznych dożynek, określono zadania oraz plan działań towarzyszących dożytkom na terenie Wielkopolski.

Dożynki odbędą się w Poznaniu we wrześniu br. (—)

Ustanowienie Medalu 30-lecia Polski Ludowej

Posiedzenie Rady Państwa

7 bm. odbyło się w Belwederze kolejne posiedzenie Rady Państwa. Rozpatrzone plan plenarnych posiedzeń Rady Państwa w 1974 r.

Powołana przez Radę Państwa komisja pracująca pod przewodnictwem prof. Janusza Groszkowskiego przedstawiła sprawozdanie dotyczące stanu kadr naukowych, ich struktury i rozmieszczenia geograficznego oraz istniejących w tym zakresie potrzeb i na tym tle, problematyki awansów naukowych oraz nominacji profesorów. Rada Państwa dokonała oceny swej działalności w tym zakresie rozważając szczególne relacje między funkcjami naukowymi docentów i profesorów stwierdzając, że nadane tytuły profesorskie w co raz to większym stopniu stanowią nie funkcję czasu działalności na stanowiskach samodzielnych pracowników nauki, lecz potwierdzenie autentyczności najwyższych kwalifikacji, dorobku i talentu ludzi nauki.

Nixon o perspektywach rozwoju handlu Wschód — Zachód

W przedstawionym 7 bm. kongresowi raporcie na temat międzynarodowych problemów gospodarczych prezydent Nixon stwierdził, że wartość wymiany handlowej USA z państwami socjalistycznymi wzrosła z 600 mln dolarów w 1971 roku do 3,1 mld dolarów w roku 1973. Wartość eksportu towarów USA do państw socjalistycznych wzrosła w tym okresie z 200 milionów do 1,9 miliarda dolarów.

Prezydent USA ocenił pozytywnie pewne zmiany strukturalne w tej wymianie i w ogóle w stosunkach gospodarczych między krajami kapitalistycznymi a socjalistycznymi mierząc je do usunięcia istniejących jeszcze niedomagań. Na zakończenie rozdziału poświęconego handlowi z krajami socjalistycznymi raport podkreśla, że kontynuowanie i rozszerzanie procesu odnalezienia stwarza dobre podstawy do optymizmu co do perspektyw zwiększenia handlu między Wschodem a Zachodem.

Wspominając o kryzysie naftowym prezydent wyraził obawę, że może on zahamować dalszy postęp w kierunku reformy systemu handlowego i walutowego. Wezwał on kongres do rychłego uchwalenia ustawy, która położyłaby kres ograniczaniu swobód handlu w dziedzinie zaprzestania dyskryminacji handlowej wymierzonej przeciwko innym krajom. (PAP)

WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 8 lutego 1974

Nr 33 (9313)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Gospodarska wizyta E. Gierka w Toruniu

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka przebywał 7 bm. w Toruniu. W towarzystwie gospodarzy woj. bydgoskiego: Józefa Majchrzaka i Edmunda Lehmana odwiedził Zakłady Włókien Chemicznych „Elana”, Przedsiębiorstwo Czesankową „Merinotex” oraz spotkał się z przedstawicielami toruńskiego środowiska uniwersyteckiego.

Założa „Elany” serdecznie powitała Edwarda Gierka. Fabryka ta — jak poinformował jej dyrektor Jan Czacki — jest jedynym w kraju producentem kilkudziesięciu asortymentów włókien poliestrowych prze-

naczonych nie tylko na wyroby ubraniowe i bielizniarskie, ale także na liny okrętowe, sieci rybackie, pasy transmisyjne, sztuczną skórę. W wyniku intensyfikacji urządzeń i technologii oraz rozpoczęcia eksploatacji nowych obiektów — wartość wytwarzanych tu włókien wzrosła w br. o 50 procent.

E. Gierka zapoznał się z pracą podstawowych wydziałów produkcyjnych, interesując się szczególnie — w czasie bezpośrednich rozmów z robotnikami — warunkami ich pracy.

I sekretarz KC PZPR zwrócił następnie uwagę na budowę „Elany II” — jeden z największych placów budowy naszej chemii, na którym powstają kosztami około 9 miliardów złotych nowe obiekty. Ich uruchomienie przyniesie potrojenie produkcji elany i torlenu.

W czasie spotkania z przedstawicielami toruńskiej społeczności akademickiej, prorektor UMK doc. dr hab. Lucjan Borowiecki poinformował Edwarda Gierkę, że uczelnia wykształca dotąd ponad trzydzieści tysięcy fachowców, z których połowa podjęła pracę w gospodarce i szkolnictwie regionu. Toruńscy naukowcy notują cenne wyniki w dziedzinie „nauka — praktyka”. Np. wspólnie z technikami z bydgoskich i toruńskich fabryk uzyskali szereg patentów na nowe wyroby i rozwiązania technologiczne w produkcji, rozwijają prace w dziedzinie konstruowania laserów najnowszej generacji, opracowują urządzenia związane z zastosowaniem elektroniki w różnych dziedzinach gospodarki.

E. Gierka wyrażając się z uznaniem o pracach badawczych uczelni, podkreślił doniosłą rolę nauki w rozwiązywaniu węzłowych problemów gospodarki. Następnie zwrócił uwagę na dydaktyczną i urzędniczą socjalną w nowym mieście uniwersyteckim na Bielanych, które stworzyły doskonałe warunki nauczania i pracy badawczej.

Kolejnym etapem wizyty I sekretarza KC PZPR w Toruniu były zakłady „Merinotex”. Pracę ich załogi, składającej się głównie z kobiet, cechuje wysoka jakość produkcji. Dzięki przeprowadzonej w br. częściowej wymianie maszyn będzie można zwiększyć wyrob m. in. poszukiwanej przędzy elanowej o 700 ton. Pogłębieniu dyscypliny procesów produkcyjnych w przedsiębiorstwie ma wprowadzona tam komputeryzacja oraz stosowanie ulepszonej napędów maszyn.

Na zakończenie pobytu w Toruniu E. Gierka spotkał się z Egzekutywą Komitetu Miejskiego PZPR. Omawiano zagadnienia rozwoju miasta, jego przemysłu i ośrodka uniwersyteckiego. (PAP)

Premier Libii przybył do Polski

Do Polski przybył 7 bm. z oficjalną wizytą premier Libijskiej Republiki Arabskiej mjr Abdes Salam Dżallud.

Jest to pierwsza wizyta w naszym kraju szefa rządu libijskiego, który składa ją na zaproszenie prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza. Przewidziane programem wizyty spotkania i rozmowy mają służyć zacieśnieniu stosunków łączących oba nasze kraje i dalszej intensyfikacji kontaktów gospodarczych.

Premierowi Dżalludowi towarzyszą: minister ekonomii Libijskiej Republiki Arabskiej — Abu Bakr Szarif, ambasador Libii w Wiedniu — Ezzedin Ali Mahmoud al Ghamdi, dyrektor departamentu MSZ — el Bakusz oraz doradcy i eksperci.

Na warszawskim lotnisku Okęcie, udekorowanym flaga-

mi obu państw premiera Libii powitał premier Piotr Jaroszewicz. Przybyli: wicepremier Kazimierz Olszewski, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski oraz członkowie kierownictwa szeregu resortów, gospodarze stolicy, przedstawiciele WP.

W czasie uroczystości powitalnych orkiestra odegrała hymny Libijskiej Republiki

Dokończenie na str. 2

Delegacja studyjna FPS przebywała w Polsce

Na zaproszenie KC PZPR przebywała w Warszawie w dniach 4—7 bm. delegacja studyjna Francuskiej Partii Socjalistycznej z sekretarzem krajowym partii — Pierre Berégovoy.

Goście francuscy zostali przyjęci przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Jana Szydłaka, przeprowadzili rozmowę z członkiem Sekretariatu KC, kierownikiem Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ryszardem Frelkiem. Delegacja spotkała się też z kierownikami wydziałów KC PZPR — Rolnego: Eugeniuszem Mazurkiewiczem i Kultury: Jerzym Kwiatkiem. W rozmowach i spotkaniach uczestniczył z-ca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Bogumił Sujka.

Dokonano wymiany poglądów na temat sytuacji między narodowej ze szczególnym uwzględnieniem polityki odprężenia i współpracy w Europie. Omówione także zostały sprawy dalszych wzajemnych kontaktów pomiędzy Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Francuską Partią Socjalistyczną. Ich rozwój uznano za potrzebny i pożyteczny.

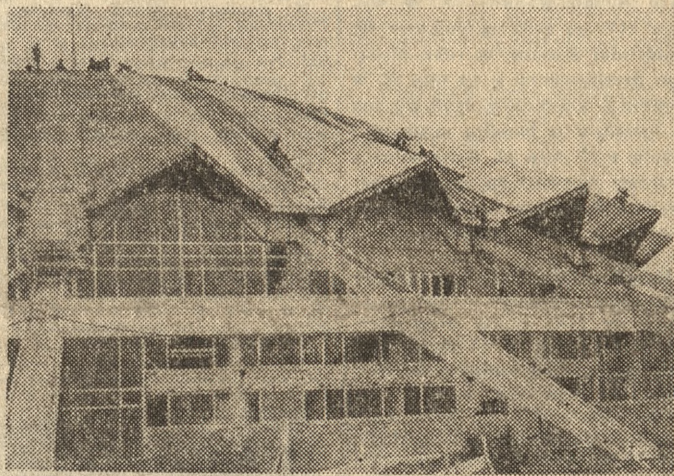
Przewidywana wizyta I sekretarza Francuskiej Partii Socjalistycznej Francois Mitterranda w Polsce służyć będzie tym celom. (PAP)

Polsko-francuska współpraca na rzecz odprężenia w Europie

Na zaproszenie Polskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie przebywała w Polsce z 3-dniową wizytą delegacja Francuskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie pod przewodnictwem pastora Alberta Gaillarda.

W czasie pobytu w naszym kraju toczyły się rozmowy między delegacjami obu komitetów, które ze strony polskiej prowadził wiceprzewodniczący komitetu — Ryszard Pospiężyński. W toku rozmów ustalono kierunki dalszej współpracy. (PAP)

Na dachu



W poznańskiej hali widowiskowo-sportowej przy Arenie w re. Obok załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 pracują tu specjaliści z wielu innych zakładów, a wśród nich: z „Mostostalu”, „Instalu”, „Elektromontażu”, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 5. Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych. W najbliższych dniach dołączą do nich jeszcze pracownicy „Hydrobudowy 7” oraz... plastycy

Obecnie trwają prace przy pokrywaniu kopuły hali blachą aluminiową. Również wykładzinę otrzyma strop we wnętrzu hali. Zakłada się także instalacje oświetleniową, telefoniczno-głosnikową, ogrzewczą i wentylacyjną. Prowadzi się prace tynkarskie. Trybuny stopniowo amfiteatru wykładane są lastykami. Wkrótce na montowanych obecnie konstrukcjach założą się siedzenia, a do wykonywania wystroju wnętrza przystąpią plastycy.

Na zdjęciu: na kopułę hali nakłada się żółta aluminiowa blacha. (len)

Fot. — K. Przychodzik

Przyspieszenie tempa inwestycji

7 bm. odbyło się posiedzenie Komisji partyjno-rządowej ds. inwestycji pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów J. Miętegi, na którym rozpatrzono program uprzedmiotowienia wykonania robót w Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Budowy Elektrowni i Przemysłu, w celu dalszego przyspieszenia tempa realizacji inwestycji energetycznych.

812 czerwca w Warszawie

W czerwcu br. (8—12) obradować będzie w Warszawie Komitet Wykonawczy SFMD. Jak poinformował 7 bm. na konferencji prasowej przebywający w Warszawie sekretarz generalny tej organizacji A. Therouse — w obradach komitetu, które poświęcone będą planowi walemu na koniec br. walnemu zgromadzeniu SFMD w Warnie, uczestniczyć będą przedstawiciele młodzieży z 60 państw z całego świata.

Protokół polsko-rumuński

W Bukareszcie podpisany został protokół między Ministerstwami Handlu Wewnętrznego Polski i Rumunii, o wymianie artykułów powszechnego spożycia w 1974 r.

Porozumienie literatów

Na zaproszenie Związku Pisarzy Węgierskich przebywa w Buda-

peszcie delegacja Związku Literatów Polskich. 7 bm. w siedzibie ZG ZPW podpisano porozumienie o współpracy obu związków w roku bieżącym.

Specjalność: organizacja

7 bm. zainaugurowano w Warszawie działalność Studium Doradztwa Organizacyjnego przy Towarzystwie Naukowym Organizacji i Kierownictwa. Ma ono charakter rocznego kursu podyplomowego łączącego zdobywanie wie-

PAP RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM

dzy teoretycznej z praktyką i rozwiązywaniem konkretnych zagadnień w zakładach przemysłowych.

Wypoczynek dla 6 mln dzieci

W ostatnich latach wydatnie wzrasta liczba dzieci i młodzieży korzystającej z kolonii, obozów, czasów w mieście itp. W br. różnymi formami wypoczynku objętych zostanie ponad 6,200 tys. uczestników. O sprawach tych, i przygotowaniu wypoczynku wakacyjnego młodzieży szkolnej mówiono na dorocznej naradzie krajowej 7 bm.

Obrady w Bukareszcie

W dniach 6—7 bm. odbyło się w Bukareszcie kolejne posiedzenie komitetu ministrów obrony państw — stron Układu Warszawskiego. Rozpatrywane były zagadnienia związane z bieżącą działalnością organów wojskowych Układu Warszawskiego.

Powołanie nowego biskupa

Papież Paweł VI powołał na biskupa ks. Jana Galeckiego, proboszcza w Stargardzie Szczecińskim, ustanawiając go biskupem pomocniczym biskupa Jerzego Strobysa, ordynariusza Diecezji Szczecińsko-Kamińskiej.

W Chile nadal stan wyjątkowy

Szef chilijskiej junty, gen. A. Pinochet, oświadczył w czasie konferencji prasowej w Antofagście, że stan wyjątkowy, jaki obowiązuje w Chile od 11 września 1973 r., nie zostanie odwołany. Tłumaczył to koniecznością za pewnienia w kraju spokoju.

Nagły powrót Husajna do kraju

Król Jordani Husajn odłożył planowaną wizytę w USA i przerwał swój pobyt w W. Brytanii. Agencje prasowe, powołując się na informacje z Bejrutu, wiążą nagły powrót Husajna do kraju z buntami niektórych jednostek armii jordańskiej.

Jutro

12 stron

Wewnątrz numeru

„INFORMATOR

USŁUGOWY”

na 4 stronach

Służyć lepiej wsi i rolnictwu

W intensywnym rozwoju rolnictwa wielką rolę odgrywa sprawne zaopatrzenie w artykuły przemysłowe, spożywcze, do produkcji rolnej oraz skup piodów rolnych i żywności. Tym zajmuje się spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu „Samopomoc Chłopska”, która w woj. poznańskim ma 54 procent udziału w obrotach handlowych.

O wadze, jaką przywiązuje się do tych spraw, świadczy udział przedstawicieli władz politycznych i państwowych we wczorajszej naradzie prezesów PZGS-ów i prezesów GS-ów, zorganizowanej przez poznański WZGS. Uczestniczyli w niej: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, przewodniczący WRN w Poznaniu Jerzy Zasada, wojewoda poznański Tadeusz Grabski i prezes WK ZSL, wiceprzewodniczący WRN Walenty Kołodziejczyk.

Wyniki działalności pionu spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w woj. poznańskim w roku ubiegłym oraz zadania na rok bieżący przedstawił w swoim referacie prezes WZGS Stefan Urbaniak. Rok ubiegły charakteryzował się wysoką dynamiką wzrostu sprzedaży towarów, wyrobów spółdzielczych i usług, co pozwoliło na lepsze zaopatrzenie wsi wiel-

kopolskiej. Tak np. w detalu przekroczone zadania planowe o 781 mln zł w stosunku do planu roku 1975, w gastronomii o 21 mln zł, w skupie piodów rolnych i żywności o 1 863 mln zł, w sprzedaży wyrobów i usług przemysłowych o 317 mln zł.

Tego rodzaju wyprzedzenie zadań bieżącej pięcioletki w handlu wiejskim było możliwe m. in. dzięki realizacji zobowiązań w ramach „Banku 30 miliardów”. Wartość produkcji dodatkowej wyrobów i usług wyniosła 441 mln zł.

Zwiększone zadania na rok bieżący mają sprostować rosnące dynamice produkcyjnej wielkopolskiego rolnictwa. Pion spółdzielczości wiejskiej dostarczy o 664 mln zł więcej środków do produkcji rolnej, w porównaniu z rokiem ubiegłym. m. in. o 48 000 ton paszy, o 77 000 ton nawozów mineralnych. Dla usprawnienia zaopatrzenia i skupu przeznaczony jest sumę 700 mln zł na inwestycje.

Dyskutancki poruszali na naradzie sprawy uruchamiania rezerw produkcyjnych, polepszenia obsługi wsi, usprawniania transportu, rozwoju usług. Prezes Zarządu GS w Rydzynie (powiat leszczyński) Andrzej Lewandowski, zgłosił zobowiązanie załogi o długofalowym współzawodnictwie, w wyniku którego zadania planowe tej spółdzielni zostaną w roku bieżącym przekroczone o 6,4 mln zł. W produkcji artykułów spożywczych na rynek, a w handlu, usługach i skupie o 3,7 mln zł. Spółdzielcy z Rydzyny wezwali do współzawodnictwa wszystkie gminne spółdzielnie w Wielkopolsce.

II sekretarz KW PZPR Jerzy Wojtecki, mówiąc o wyjątkowych w tym roku zadaniach wielkopolskiego rolnictwa, związanych z urzędami Centralnych Dożynek, zwrócił się do aktywności spółdzielczej o po parcie wszelkich inicjatyw, aby Wielkopolska mogła być wzorem ładu, porządku i dobrego gospodarowania.

Wysoką rangę wielkopolskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu podkreślił prezes Zarządu Głównego CRS — Jan Kamiński, który zapowiedział do datkowe dla woj. poznańskiego dostawy nawozów mineralnych, materiałów budowlanych i paszy. Został on udekorowany Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. (emp)

W nowym układzie — zgodnie z postanowieniami uchwały Rady Ministrów z lipca 1973 r. — pełną odpowiedzialność za obrót i obsługę samochodów osobowych, dostawczych, motocykli i motorowerów przejął i ponosić będzie przemysł motoryzacyjny. Dodajmy, że nowy model organizacji zaplecza opiera się na najnowszych rozwiązaniach stosowanych w krajach o wysoko rozwiniętej motoryzacji, a jego głównym założeniem jest pełna integracja funkcji handlowych i usługowych.

Przemysł motoryzacyjny, jako producent i gwarant swych wyro-

W czwartek rozpoczęto oczyszczanie Kanału Sueskiego

Saperzy armii egipskiej rozpoczęli w czwartek oczyszczanie Kanału Sueskiego z min i materiałów wybuchowych.

Wicepremier, minister finansów, gospodarki i handlu zagranicznego Egiptu, Abd el Aziz Higazi poinformował parlament o planach pierwszego etapu odbudowy i rekonstrukcji strefy Kanału Sueskiego. Koszty robót, które mają być zakończone do 1980 r., szacuje się na 3 miliardy funtów egipskich. PAP

Po zamachu na rafinerię

Terrorysty odlecieli z Singapuru do Kuwejtu

W czwartek po południu specjalnym samolotem towarzystwa japońskiego odleciało z Singapuru do Kuwejtu czterech terrorystów, którzy w zeszłym tygodniu dokonali w Singapurze zamachu na rafinerię i uprowadzili na promie 3 zakładników. Zakładników tych zwolniono przed odlotem.

W Singapurze poinformowano, że samolot do Kuwejtu będzie leciał około 8 godzin i przybędzie tam tuż przed upływem terminu ultimatum terrorystów, którzy okupują ambasadę japońską w tym mieście i grożą zamordowaniem trzymany tam zakładników. (PAP)

Bestialski wyczyn

Milicjant zepchnięty pod koła pociągu

Do bestialskiej napaści na milicjanta doszło 6 bm. w późnych godzinach wieczornych na stacji PKP w Wyszkowie.

W pociągu relacji Tłuszcz — Ostrołęka pijany osobnik zaatakował konduktorkę, usiłując ją pobić. Na pomoc napadniętej kobiecie podeszli jadący pociągiem dwaj funkcjonariusze MO — Zenon Kozłowski i Adam Szymanik, którzy starali się obezwładnić napastkę.

W pewnym momencie Z. Kozłowski i napastnik wypadli na peron stacji w Wyszkowie: awanturnik pchnął wówczas milicjanta pod koła pociągu, który właśnie ruszył. Z. Kozłowski doznał bardzo ciężkich obrażeń. Po przewiezieniu do szpitala amputowano mu obie ręce, a stan zdrowia według opinii lekarzy jest bardzo ciężki.

Zorganizowany natychmiast pościg doprowadził do ujęcia sprawcy, którym okazał się 19-letni Tadeusz Dąbrowski, zam. w Niegowie (pow. Wołomin). (PAP)

R. Calderon opuścił szpital w Santiago

Były minister rolnictwa w rządzie prezydenta Allende, R. Calderon opuścił szpital w Santiago i udał się do domu charge d'affaires Szwecji, K. Grotha. Calderon, który schronił się po zamachu stanu 11 września ub. roku w ambasadzie szwedzkiej, został postrzelony przez żołnierza junty podczas spaceru po ogrodzie ambasady. PAP

Ponad 11 mld zł na nagrody

Rozpoczęły się wypłaty „trzynastek”

Rozpoczęły się wypłaty z zakładowego funduszu nagród za rok 1973. Po raz pierwszy podział tego funduszu odbywa się na nowych zasadach. Zmienił się przede wszystkim sposób tworzenia funduszu nagród. Mechanizm corocznego wzrostu tych środków zapewnia już teraz każdemu zakładowi większe kwoty na nagrody, niż przed rokiem, gdy dzielony był fundusz zakładowy za wyniki 1972 r. Jak się wstępnie szacuje, łączna wysokość funduszu „trzynastek” wyniesie tym razem 11,2 mld. zł. Jest to o około 12 proc. więcej niż w ub. r.

Tak duży skok — pisze red. R. Kalecka z PAP — jest przede wszystkim wynikiem znacznego przyrostu kwoty funduszu w zakładach, które poprzednio dysponowały niewielkimi środkami na te cele. Sprawiła to zasada wyrównywania startu, stanowiąca, że fundusz nagród nie może być niższy od 3 proc. funduszu plac. Drugim czynnikiem był dynamiczny przyrost w r. ub. funduszu plac, który jest podstawą obliczania wielkości funduszu nagród. Na wzrost środków na nagrody wpłynęła też zasada corocznego podwyższania tego funduszu we wszystkich zakładach z tytułu dochodzenia do pełnej trzydziestopięcioletniej pensji, która najpóźniej w 1981 r. ma przysługiwać każdemu pracownikowi.

Nowe są również zasady przyznawania nagród rocznych. Prawo do nagrody i jej wysokość zależą obecnie bezpośrednio od indywidualnej pracy i postawy. Pełna nagroda przysługiwać każdemu, kto przepracował nienagannie cały rok kalendarzowy. Taka jest generalna zasada nowych przepisów. Wiadomo jednak, że w naszej gospodarce występuje od lat znaczny ruch kadrowy, że wiele osób również i w ostatnim okresie zmieniło pracę. Jak w takich sytuacjach przedstawia się prawo do nagrody? To pytanie pracownicy stawiają najczęściej w czasie obecnego podziału nagród.

Ustawa, która zreformowała fundusze zakładowe, różnicuje prawo do nagrody w zależności od sposobu zmiany miejsca pracy, wyraźnie wyodrębniając z płynności kadr fluktuację uzasadnioną ekonomicznie lub ważnymi względami społecznymi.

A zatem pracownicy zatrudnieni w wyniku przeniesienia służbowego, ci, którzy powrócili do zakładu ze służby wojskowej lub z bezpłatnego urlopu macierzyńskiego otrzymują nagrodę proporcjonalną do okresu zatrudnienia w danym roku. Przysługują one również tym, którzy przeszli z innego przedsiębiorstwa za zgodą obu zakładów pod warunkiem, że przerwa z tym związana nie trwała dłużej niż 10 dni, a w nowym zakładzie przepracowali już co najmniej 6 miesięcy.

W jakich wypadkach mogą liczyć na nagrodę w poprzednim zakładzie ludzie, którzy odeszli przed końcem roku kalendarzowego? Tu prawo do nagrody — również proporcjonalnie do zakresu zatrudnienia — mają pracownicy, którzy odeszli na emeryturę lub rentę inwalidzką oraz w wyniku nie zawinionej przez pracownika rozwiązania przez zakład umowy o pracę bez wypowiedzenia. Natomiast w razie rozwiązania przez zakład umowy za wypowiedzeniem lub w drodze porozumienia stron warunkiem dodatkowym jest przepracowanie w

zakładzie wypłacającym nagrodę co najmniej pół roku.

Odrębne warunki otrzymywania nagrody dotyczą tych, którzy przystąpili do pracy po 31 grudnia 1972 r. Prawo do nagrody na zasadach ogólnych przysługuje w tej grupie tylko tym, którzy zmienili pracę w wyniku przeniesienia służbowego oraz przeszli z innego zakładu za zgodą obu zakładów. Nowo zatrudnionym absolwentom zasadniczych szkół zawodowych, szkół średnich i wyższych okres nauki wlicza się do czasu pracy, od którego zależy prawo do nagrody. Po pełnym kalendarzowym roku pracy przysługuje im nagroda w wysokości 100 proc. Natomiast wszyscy pozostali pracownicy, którzy zmienili zakład po wspomnianej dacie, otrzymują za pierwszy rok pracy 50 proc. nagrody, za drugi — 75 proc. i dopiero po 3 latach — nagrodę w pełnej wysokości. (PAP)

Premier Libii przybył do Polski

Dokończenie ze str. 1

Arabskiej i Polski. Kompania Reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

W oświadczeniu złożonym na lotnisku przedstawicielom prasy premier Dżallud wyraził zadowolenie z możliwości odwiedzenia Polski.

— Pragnę przekazać bohaterstwu narodowi polskiemu — powiedział — serdeczne pozdrowienia od dowódcy Arabii Rewolucyjnej i rządu Libijskiej Republiki Arabskiej.

Premier Libii oświadczył, iż przybył do Polski, aby omówić z przedstawicielami naszych władz problemy współpracy między obu krajami, jak również zapoznać się z doświadczeniami narodu polskiego w dziedzinie budowy socjalizmu i sprawiedliwości społecznej.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze premiera Libijskiej Republiki Arabskiej Abdes Salam Dżalluda. W spotkaniu uczestniczył wiceminister spraw zagranicznych Jan Czapla. W czasie rozmowy wyrażano obopólne dążenie do rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej między Polską a Libią.

W godzinach popołudniowych w siedzibie Urzędu Rady Ministrów rozpoczęły się

polsko-libijskie rozmowy plenarne. Prowadzili je premierzy obu krajów: Piotr Jaroszewicz i Abdes Salam Dżallud.

O problematyce pierwszego dnia rozmów polsko-libijskich poinformował dziennikarza PAP rzecznik prasowy rządu Włodzimierz Janiurek:

— „Jest to pierwsza w naszych stosunkach wizyta szefa rządu libijskiego w Polsce — podkreślił rzecznik. Jest ona logiczną konsekwencją i wyrazem dobrze rozwijającej się współpracy pomiędzy obu krajami, która obejmuje różne dziedziny życia, zwłaszcza zaś sferę gospodarki.

Czwartkowe rozmowy plenarne, poprzedzone osobistym spotkaniem premiera Jaroszewicza i premiera Dżalluda, poświęcone były omówieniu stanu i perspektyw rozwoju dwustronnych stosunków pomiędzy Polską a Libijską Republiką Arabską, a także wymianie poglądów na niektóre problemy międzynarodowe, stanowiące przedmiot zainteresowania obu rządów.

Obaj premierzy poinformowali się o sytuacji w swoich krajach oraz o węzłowych zamierzeniach dotyczących ich dalszego dynamicznego rozwoju. Na tym tle dokonano przeglądu możliwości poszerzenia wzajemnej współpracy.

Premier Jaroszewicz dał wyraz gotowości dalszego zwiększenia przez Polskę udziału w realizacji projektów rozwoju gospodarczego Libii w drodze dostaw inwestycyjnych i wzmocnienia eksportu usług budowlanych, wskazując jednocześnie na zainteresowanie naszego kraju zakupem niektórych surowców i towarów, a także wyrobów libijskiego przemysłu.

Rozmowy przebiegają w przyjacielskiej i rzeczowej atmosferze. Będą one kontynuowane w piątek — poinformował na zakończenie rzecznik.

Wczorajem premier P. Jaroszewicz wydał w pałacu Rady Ministrów obiad na cześć premiera A. S. Dżalluda. Ze strony polskiej obecni byli: wicepremier Kazimierz Olszewski, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, szefowie szeregów resortów.

W czasie spotkania obaj premierzy wygłosili przemówienia. Wyrazili w nich swe przekonanie, że wizyta przyczyni się do pogłębienia przyjaznych stosunków i współpracy polsko-libijskiej w interesie obu krajów. (PAP)

Integracja zaplecza branży motoryzacyjnej

Usprawnienie sprzedaży i obsługi samochodów

Zarządzeniem Ministra Przemysłu Maszynowego powołano przy Zjednoczeniu Przemysłu Motoryzacyjnego Centralę Techniczno-Handlową Motoryzacji „Polmozbyt”. Tym samym zakończony został podstawowy etap prac nad reorganizacją zaplecza usługowego handlowego motoryzacji w Polsce oraz stworzenie warunków dla szybkiego jego rozwoju.

W nowym układzie — zgodnie z postanowieniami uchwały Rady Ministrów z lipca 1973 r. — pełną odpowiedzialność za obrót i obsługę samochodów osobowych, dostawczych, motocykli i motorowerów przejął i ponosić będzie przemysł motoryzacyjny. Dodajmy, że nowy model organizacji zaplecza opiera się na najnowszych rozwiązaniach stosowanych w krajach o wysoko rozwiniętej motoryzacji, a jego głównym założeniem jest pełna integracja funkcji handlowych i usługowych.

Przemysł motoryzacyjny, jako producent i gwarant swych wyro-

bów, odpowiadać będzie nie tylko za obsługę i naprawy pojazdów w okresie gwarancyjnym, ale również przez cały czas ich eksploatacji oraz wykonywać będzie obsługę przedprzedażną, czyli tzw. obsługę zerową przed przekazaniem nowo zakupionego pojazdu użytkownikowi. „Polmozbyt” obsługiwać będzie użytkowników samochodów i motocykli poprzez sieć własnych stacji obsługi oraz stacji autoryzowanych i nadzorowanych przez siebie. W tym systemie — konserwacja i naprawy, zwłaszcza w okresie gwarancyjnym, stanowią niejako przedłużenie procesu technologicznego produkcji samochodów i pozwalają producentowi „wylapać” wszystkie usterki i wady, których nie ujawniła kontrola techniczna w fabryce, a równocześnie wyciągnąć odpowiednio wnioski dla usprawnienia konstrukcji pojazdów i metod ich wytwarzania.

Centrala „Polmozbyt” integruje trzy główne instytucje zaplecza

samochodowego: „Behamot”, zajmujący się dotychczas sprzedażą samochodów w produkcji krajowej i części do nich, „Motozbyt” — prowadzący sprzedaż samochodów krajowych i importowanych w resortach handlu wewnętrznego oraz TOS-y, podległe bezpośrednio zaplecza motoryzacji w resortach komunikacji.

W każdym województwie powstają obecnie przedsiębiorstwa wojewódzkie „Polmozbyt”, w ramach których działają będą wyspecjalizowane stacje sprzedaży i obsługi. 17 wojewódzkim przedsiębiorstwom podlegać będzie w całym kraju około 700 stacji i zakładów sprzedaży oraz obsługi samochodów, sklepów z częściami i akcesoriami samochodowymi, pawilonów itp. W skład centrali „Polmozbyt” weszły również: Fabryki Urządzeń Samochodowych w Warszawie i Poznaniu oraz Przedsiębiorstwo Obrót Samochodami i Częściami Zamiennymi w Warszawie, Jelczu, Starachowicach i Lublinie.

Opracowano już szczegółowy, kilkuletni program rozwoju usług motoryzacyjnych i szybkiego rozwoju niedostatecznej dotychczas sieci handlowo-usługowej w tej branży. Już w br. baza „Polmozbyt” powiększy się o 5 nowych stacji, w tym centrum sprzedaży i obsługi „Polskiego Fiata” w Gdańsku o 174 stanowiskach oraz stacje w Lublinie, Białymostku, Włocławku oraz lakiernię pięciową w Warszawie. Równocześnie rozpoczęto budowę kolejnych dużych placówek tego typu w Poznaniu, Bydgoszczy, Bielsku Białym, Szczecinie i Krakowie, a wkrótce rozpocznie się budowa 6 stacji obsługi wzdłuż trasy E-14 Warszawa—Cieszyń.

W sumie usługi motoryzacyjne zwiększą się w br. w stosunku do minionego roku o 26 proc. Zakłada się też rozszerzenie usług o nowe formy (diagnostyka, wyważanie, koł antykorozyjne zabezpieczanie podwozi, ładowanie akumulatorów itp.), a ponadto rozszerzenie dyżurów świątecznych i niedzielnych w wielu stacjach. (PAP)

Ogłoszenie terminu wyborów w W. Brytanii

Edward Heath oznajmił w czwartek, że wybory powszechne w W. Brytanii odbędą się 28 lutego br. W związku z ogłoszeniem tego terminu, w plakat rozwieszany zostanie parlament brytyjski. Tego dnia rozpocznie się w W. Brytanii kampania wyborcza. (PAP)

Wieżenie czy fotel ministerialny?

Reżim faszystowski w Grecji pozostał sobie wierny także po ostatniej zmianie rządu. Wszelkocenna jest też nadal obawa przed terrorem. Toteż nie dziwnie, że w tej atmosferze zdarzyło się coś, co nazwać by można wydarzeniem zabawnym. Gdyby jednocześnie nie było tak smutne.

Oto w środę noc policjanci przekroczyli próg mieszkania Konstantinosa Rallisa, nie ministra rządu greckiego, posta rozwiązanej przed pewnym czasem Narodowej Unii Rękodzielniczej.

Gdy już „uprzejmi” nanowice policjanci dokładnie zidentyfikowali osobę Rallisa, poprosili go, by udał się z nimi. Kiedy znalazł się między dwoma solidnie uzbrojonymi policjantami, przysili mu na myśl poprzedni tego rodzaju goście, którzy dostarczali go zawsze nie gdzie indziej jak do więzienia. Tym większe było jego zdziwienie, kiedy samochód policyjny teraz zatrzymał się nie przed więzieniem, lecz przed budynkiem sztabu generalnego. A zamiast żenującego przesłuchania przedstawiono mu propozycję objęcia stanowiska ministra Informacji w nowym rządzie Androusofoulou.

Rallis nie wahał się długo przed przyjęciem tej propozycji. I zaraz potem znowu wadzone go do samochodu policyjnego. Znowu nie wiedział, co się ma z nim stać. A jego zaniepokojeniu nie przysporzyły go w telewizji, jak składał przysięgę na wierność nowemu rządowi. W ten sam sposób także jego żona dowiedziała się o tym, że ma być wyładowana w więzieniu, jak się spodziewała, lecz w fotelu... ministerialnym. (tk)

Sezonowa obniżka cen jaj

W związku z sezonową obniżką ceny skupu jaj, z dniem 8 lutego br. (piątek) obniża się ceny detaliczne jaj dużych do 2,60 zł, jaj średnich do 2,30 zł i jaj małych do 2,00 zł za 1 szt. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami oraz przelotnymi opadami śniegu i śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna od 0 st. na północy do +4 st. na południu kraju. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Zbyszek Kruzono

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzyczy (redaktor naczelnny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 i 42 wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział mielski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16 Za treść i termin druku odpowiada redakcja nie odpowiada nie zamawianych nie zwracamy. © Druk PZG im. M. Kąprzaka — Poznań

Przenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9. 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. © Indeks nr 35029 F-9

Z korzyścią dla miasta i wsi

Kiedy gromady Nojowo i Pniewy oraz miasto Pniewy — trzy jednostki administracyjne i jeszcze część czwartą, tj. gromady Otorowo — łączyła w jedną gminę wiejsko-miejską Pniewy — niektórzy mieszkańcy miasta nie tak li obaw.

— Pesymiści, których poglądy częściowo i ja podzielałem — mówili nam przedstawiciel starszej generacji obywateli Pniew — utrzymywali, że wspólnota administracyjna wsi i miasta nie wyjdzie temu ostatniemu na dobre, bo jego interesy zawsze będą mniej ważne niż sprawy produkcji rolnej.

Ale rzeczywistość okazała się niezgodna z przepowiednią mi o poszkodowaniu miasta.

METAMORFOZA MIASTA

Ostatnie stwierdzenie jest nader stonowane w zestawieniu z rozumach przedsięwzięć rzucającym się w oczy nawet podczas pobieżnego zwiedzania miasta. Na peryferiach Pniew dobiega końca budowa wielkiej bazy Gminnej Spółdzielni (magazyny, punkty skupu, piekarnia, masarnia). Nieco dalej plac przygotowany pod budowę (rozpoczęcie w tym roku) obiektu usługowego Rejonowej Spółdzielni Usługowo-Wytwórczej. Tuż obok Jeziora Pniewskie — kąpielisko (drugie założone w ub. roku w pobliskim Zamorzu) stale modernizowane, podobnie jak sąsiadni park, naprzeciw którego w czynie społecznym powstaje drugi park na obszarze 3 hektarów. W śródmieściu przy ul. Wolności — plac, tutaj wkrótce rozpocznie się budowa centrum handlowo-usługowego, obejmującego m. in. dom towarowy. W pobliżu — bank spółdzielczy, który będzie rozbudowany. Nieco dalej stać nie nowoczesny pawilon gastronomiczny. Drugi obiekt tej samej branży — bar szybkiej obsługi — wyrośnie tam, gdzie obecnie jest „Złoty Róg”. Knapa o nie najlepszej reputacji.

Kierując się na ulicę Konia, mijamy około 40 działek przeznaczonych pod budownictwo indywidualne, pawilon wystawowy powozów konnych rzemieślnika — artysty Michała Bogajewicza, budowany w czynie społecznym stadion sportowy, tereny przyszłych pracowniczych ogródków działkowych i wreszcie małe budynki, kiedyś zajmowane przez przedsiębiorstwo przemysłu renowego, a teraz przez filię „Powogazu”. (Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych): wokół roztacza się plac, na którym powstają nowoczesne hale produkcyjne. 1000 ludzi zatrudnionych tu będzie przy produkcji urządzeń do oczyszczania ścieków. Wbrew złym tradycjom, a zgodnie z racjonalnym działaniem rozpoczęto od dróg dojazdowych i od przygotowywania wykwalifikowanych kadr. Dołączy ona do obecnej zalogi pniewskiego „Powogazu”.

Teraźniejszość przekonuje, że miasto rozwija się wszechstronnie. W przyszłości ma być podobnie. Mówi o tym perspektywiczny program rozwoju gminy i miasta Pniewy na lata 1974—1990, czy choćby katalog proponowanych przez na czołnika gminy tematów prac dyplomowych dla studentów Politechniki Poznańskiej, których zachęca się do opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej m. in. wodociągów, kanalizacji i hali sportowej w Pniewach.

USŁUGI DLA WSI

Można tedy i tak zapytać: a jak taka wspólnota administracyjna wpływa na rozwiązywanie problemów okolicznych wsi?

W całej gminie jest 106 wsi, szeregów ziemieśniewych różnych branż (20 otwarto w ub. roku), przy czym 40 świadczy usługi rolnictwu. W Nojewie działa filia Gminnej Spółdzielni. Instruktorzy gminnej służby rolnej nie przesiadają za biurkami. Oznacza to, że sporo spraw związanych z prowadzeniem gospodarstwa można załatwić poza Pniewami. Nato miast w siedzibie gminy niemal wszystkie tego rodzaju sprawy są finalizowane. Na przykład Spółdzielnia Kółek Rolniczych wykonuje różne usługi, m. in. transportowe, z których korzysta ponad 80 procent rolników indywidualnych. Do rzadkości należą 30-kilometrowe wyprawy do Szamotuł w sprawach urzędowych, bo ogromną ich większość załatwia Urząd Gminny w Pniewach. Dalszy postęp w tej dziedzinie nastąpi wówczas, kiedy rozpocznie działalność geodeta gminny, o co władze Pniew usilnie zabiegają.

— Są w kraju takie powiaty — mówi naczelnik gminy i miasta Pniewy, Eugeniusz Szydłowski — w których produkcja rolna jest niższa niż w naszej gminie. Już ten sam fakt zobowiązuje do dynamicznego rozwoju usług dla wsi. Nie może nas zadowalać, że obecnie jest lepiej niż było w gromadach. Wyznacznikiem postępu powinien być nie gromadzki model usług, lecz model optymalny. Krótko mówiąc, chodzi o to, by rolnik był kierownikiem swego gospodarstwa, by sporo spraw związanych z jego prowadzeniem mógł finalizować przy pomocy telefonu. Ten kierunek działania wymaga m. in. rozwoju łączności telefonicznej. Spora grupa rolników ma już telefony, a ponadto są tak zwane telefony ogólnodostępne we wszystkich 19 wsiach sołectkich, oraz w niektórych pozostałych. Realizując postulat Urzędu Gminnego, poczta przystępuje do zakładania dalszych 140 numerów telefonicznych. Najważniejsze wszakże dla wprowadzenia w życie modelu, o którym mówiłem, jest także rozwinięcie sieci placówek usługowych, by mogły one szybko i w sposób pełny zaspokajać potrzeby producentów rolnych.

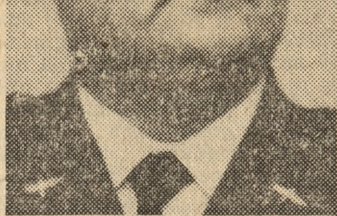
RZETELNA PRACA

Przypomnijmy: w Pniewach trwa budowa lub rozbudowa

szeregu placówek usługowych. Część z nich (np. baza GS) służyć będzie wyłącznie lub przede wszystkim rolnictwu, część zaś (np. bar szybkiej obsługi, wiejski dom towarowy) mieszkańcom zarówno wsi jak i miasta. Chodzi bowiem o to, by Pniewy jako stolica mikroregionu stanowiły dla niego ośrodek wszelkiego rodzaju usług, a więc także handlowych, oświatowych, kulturalnych, w zakresie ochrony zdrowia itd. itp. Jeśli do tego założenia, które jest konsekwentnie realizowane, dodać np. znaczny ruch budowlany na wsi oraz osiągnięcia w budowie tamże dróg i wodociągów, to trzeba powiedzieć, że wspólnota administracyjna obejmuje dwóch pełnoprawnych partnerów, których ściśle powiązane interesy są sprawiedliwie zaspokajane. Gminy wiejsko-miejskie nazywa się zintegrowanymi. To określenie pasuje jak ulał do Pniew.

Na harmonijny rozwój tej gminy składa się wiele czynników, m. in. zaliczenie jej do grona wzorcowych oraz warunki powstałe w wyniku reformy terenowych organów władzy i administracji. Decydujące znaczenie mają wszakże: rzetelna praca zawodowa i społeczna ogromnej większości mieszkańców gminy oraz zapobiegliwość, operatywność i dalekowszyczność jej władz.

MICHAŁ ŁUCZAK



Bolesław Dziadziak
Fot. — F. Woźniak

Życie wpisane w historię

Jednym z tych, którzy swą młodość i umiejętności poświęcili służbie wojskowej, jest pułkownik Bolesław Dziadziak.

Trzynastoletni chłopak z Białostocczyzny wraz z całą rodziną znalazł się w 1941 roku na terenach Związku Radzieckiego. Rodzice pracowali w kołchozie. Bolek uczęszczał do miejscowej szkoły. Długie wiecory zimowe spędzał domownicy na dyskusjach o ojczyźnie i historii. Rodzice opowiadali o kraju, pieczołowicie pielegnując to wszystko, co polskie.

Atmosfera domowa ukształtowała w szesnastoletnim już wówczas młodzieńcu żarliwy patriotyzm.

— Chciałem walczyć — zwierza się w rozmowie — ale jak i gdzie? Pewnego dnia, gospodarz, u którego mieszkaliśmy, oznajmił nam o tworzeniu się na terenach Związku Radzieckiego Wojska Polskiego. Wiadomość tę przekazał z dużym poczuciem humoru. Zwracając się do mnie, rzekł: „Boris, znasz czto, Kastiuszka organizuje Polskij Armij”.

Opanował mnie szal radości. Obaj z kolegą Henrykiem Ostrowskim zgłosiliśmy się do

Rajwojenkomatu z prośbą o skierowanie do Wojska Polskiego. Oficerowie radzieccy tam urzędujący, widząc dwuchucherkę, zaczęli nam usilnie odradzać. Wreszcie w połowie października wręczono nam skierowanie i wyruszyliśmy do Sielc.

Im bliżej miejsca przeznaczenia, tym większe zniecierpliwienie. Rozglądamy się, chcąc jak najprędzej dostrzec polskiego żołnierza. I oto stacja Diwowo — sierżant w polskim mundurze, pytający nas doniosłym głosem: „Kto do Wojska Polskiego”? Niesamowita radość, coś ścisnęło za gardło. Izy same płynęły z oczu. Jeszcze w cywilnych „ciuchach”, ale już

8 stycznia 1945 roku absolwenci szkoły otrzymali pierwsze gwiazdki chorążych. Bolesław Dziadziak skierowany został do 4 Pułku Łączności II Armii Wojska Polskiego, na stanowisko dowódcy plutonu. Z II Armii przeszedł cały szlak bojowy. Brał udział w forsowaniu Nysy Łużyckiej, walczył pod Dreznem i Budziszynem. Koniec wojny zastał go na terenie Czechosłowacji. Powróciwszy na ziemię ojczystą, wówczas już porucznik Dziadziak zajął się urzędowaniem w łączności w Poznaniu. Sumienna praca i przykładnym wypełnianiem obowiązków służbowych zwrócił na siebie uwagę przełożonych. W

1949 roku wyznaczony został na stanowisko dowódcy kompanii łączności, szkolenie wielu wartościowych specjalistów. W dwa lata później odbył kurs doskonalenia oficerów łączności i w stopniu kapitana objął stanowisko szefa łączności jednostki lotniczej. Następnie był dowódcą jednostki i służył na innych stanowiskach w związkach taktycznych.

Wkrótce przeniesiony został na odpowiedzialne stanowisko dowódcy Lotnictwa Operacyjnego. Z pełnym poświęceniem przystąpił do wykonywania swych nowych obowiązków.

Znany jest jako ofiarny pracownik, taktowny oficer, szanowany przez podwładnych, wysoko ceniony przez przełożonych. Jako członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej aktywnie uczestniczył w życiu politycznym. Jest inicjatorem, organizatorem i współwykonawcą szeregu czynów społecznych.

Notował:

ALEKSANDER CIASTOŃ

Od września 1974

Dłuższe wakacje szkolne

Tradycyjne terminy wakacji szkolnych oraz ferii zimowych ulegną zmianie. Ministerstwo Oświaty Wychowawstwa przygotowało propozycje zmian w organizacji roku szkolnego, zgodnie z załoženiami uchwały VII Plenum KC PZPR w sprawie zapewnienia dzieciom i młodzieży lepszych warunków nauki i wypoczynku. Projekt nowych terminów wakacji i ferii przedstawiony został na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR oraz Prezydium Rządu.

Tegoroczne wakacje odbędą się bez żadnych zmian.

Natomiast od września 1974 mają obowiązywać nowe zasady organizowania wakacji szkolnych. Ich ostateczny kształt może jeszcze ulec modyfikacjom. Według przygotowanej koncepcji, najważniejsze z proponowanych zmian dotyczą zróżnicowania terminów wakacji dla szkół podstawowych, średnich i zawodowych. Ich wydłużenia w czasie wprowadzenia dwutygodniowych ferii zimowych po zakończeniu pierwszego półrocza, dodatkowych krótkich przerw śródkosowych, przy zachowaniu przerw świątecznych.

Rok szkolny dla uczniów szkół podstawowych rozpoczynać się będzie 21 sierpnia, a kończyć — 5 czerwca. Dla uczniów szkół średnich i zawodowych zajęcia szkolne rozpoczyna się 1 września, a zakończy 20 czerwca.

Ferie zimowe w szkołach podstawowych planuje się od 21 stycznia do 3 lutego, w szkołach ponadpodstawowych od 5 do 18 lutego. Przerwy w okresie świąt zimowych przewidziano na okres od 23 do 27 grudnia. Przerwa w okresie świąt wielkanocnych obejmie 3 dni przed i 1 dzień po świątach. Ze względu na zmienność terminów tych ostatnich świąt, nie ustala się stałego terminu dni wolnych od nauki.

Dodatkowo nowy program wprowadza przerwę jesienną w nauce od 17 do 20 października dla uczniów szkół wszystkich typów.

Cpotrzebie zmiany terminów wakacji szkolnych mówiono od dawna. Za ich wprowadzeniem przemawia wiele względów. Nowa organizacja wakacji zapewni uczniowi prawidłową higienę pracy umysłowej, gdyż mniej więcej co dwa miesiące będzie miał przerwę w nauce. Spowoduje to także zmiany w urlopach pracowników. Wydłużenie okresu wakacyjnego pozwoli na zmniejszenie tłoku komunikacyjnego związanego z masowymi wyjazdami. Część urlopów przecuwać będzie można na czerwiec. Lepiej niż dotychczas będzie też można wykorzystywać bazę wczasowo-wypoczynkową w lecie i zimą. Przerwy świąteczne pozwolą uczniom spędzić święta w domu. Październikowe trzy dni wolne od nauki mają być przeznaczone na wycieczki, imprezy sportowe, prace społeczne — wszystkie te zajęcia, które do tej pory organizowano w toku normalnej nauki.

Nowe terminy wakacji zaplanowano więc z korzyścią dla uczniów, szkół i nauczycieli. (br)

Mrożone frytki



Chłodnia Składowa na Podolanach w Poznaniu oprócz uznanych już przez gospodynie różnych wyrobów kulinarnych, od niedawna produkuje również na automatach sprowadzanych z Holandii podsmażane mrożone frytki.

Na zdjęciu: Teresa Słoma przy linii do podsmażania frytek

CAF — fot. Staszyszyn

Trudna miłość

KSIAŻKA

Miedzy dwójgim młodych na wiazuje się nie sympatia, która przeradza się w miłość. Od początku jednak uczucie to nie ma szans na przetrwanie. Miedzy młodymi jest bowiem nie tylko przedział 10 tysięcy kilometrów zwyczajów, charakterów, mentalności, wreszcie groźba rozstania — lecz na de wszystko przeszłość i przyszłość. Anh Dziewczynny o psychice głęboko okaleczonej przez wojnę: nawet widok jesiennego polskiego pejzażu budzi w niej bolesne reminiscencje utraconego w podświadomości: „Tak płocho Dong-Mo, jak to zachodzące, czerwone słońce”.

Dlatego Anh broni się przed uczuciem, które — w jej wyobrażeniu — oddaliłoby ją od ojczyzny. Ta walka — patriotki i zwyczajnej dziewczyny, która chciałaby kochać i być kochaną — toczy się w niej przez cały czas. „Który świat jest moim zbawieniem?” — pyta sama siebie Anh. I odpowiada: „Widziałam śmierć i ruinę. (...) To jest mój świat”. Anh wróci do Wietnamu, pod swoje niebo, z którego w czasie powzięciowym nadal spadały amerykańskie bomby.

Na przedstawiony szkic fabularny niewielkiej objętościowo powieści Górnickiego, dla któ-

rej impulsem stał się niewątpliwie pobyt autora w Wietnamie, nakładają się cztery wersje wydarzeń, przedstawione przez Piotra, jego przyjaciela Jana, Anh i narratora. To „rozpisanie na głosy” miało chyba nie tylko zaświadczyć że autorowi nieobce są nowoczesne zabiegi formalne, lecz głównie wzbogacić fabułę o sume refleksji czworga, niemal równorzędnych bohaterów.

Dodajmy, że topografia „metropolii”, do której przyjechała uczęść się Anh, doskonale jest znana mieszkańcom stolicy Wielkopolski. Bohaterowie powieści mieszkają na Sołaczku,

odwiedzają „Merkurego”, Palmiarnię, Cytadelę i inne równie popularne miejsca Poznania.

Jest więc powieść Górnickiego osadzona pod każdym względem w realia naszych czasów, wśród faktów tak rzeczywistych, iż czasem graniczących z reportażem literackim. Tej dewiacji trudno jednak uniknąć pisarzowi, mierzącemu się z tematem współczesnym politycznym zwłaszcza takim, który jeszcze niedawno stał się dla czytelników gazet i nie sądzi, by miało to osłabić jednoznaczność w intencjach wyrażonych w powieści Gerarda Górnickiego.

K. M.

* Gerard Górnicki „Dziewczyna Anh odchodzi”. Wydawnictwo Poznańskie — Poznań 1973, nakład 15 tys. egz., cena zł 15.

W końcu ubiegłego roku pojawiła się w wityrach księgarskich kolejna książka Gerarda Górnickiego. Osoba autora „Domu na Pacyfiku” kilku innych popularnych powieści nie wymaga szerszej rekomendacji, zwłaszcza wobec czytelników. „Głos” któregoś tam niejednokrotnie anonsowały nowe pozycje poznańskiego pisarza. Tak było też z „Dziewczyną”, której fragment opublikowaliśmy przed jej wydaniem książkowym. Tytuł utworu zdradza, iż jest to opowieść o „miłości” bez happy endu. Kim jest bohaterka o eszotycznym imieniu Anh? Młoda Wietnamka, wysłana przez swój walczyć na front do Polski, po naukę i zawód. W mieście, w którym mieszka, chodzi do szkoły. Anh spotyka Piotra, studenta Politechniki.

Nie tylko o „Panu Zagłobie”

Dziś próba generalna: pora jeszcze na drobne poprawki, ostatnie wskazówki. Jutro premiera. Druga w poznajskim Teatrze Muzycznym. Po „Paganinie” Franciszka Lehara dyrektor Henryk Olaszewski proponuje pozycję polską — musical „Pan Zagłoba” napisany przez współczesnego kompozytora polskiego — Augustyna Blocha. Jest to zresztą debiut twórcy muzyki określonej mianem poważnej zwłaszcza awangardowej. W muzyce „rozrywkowej”. Na przysłowiowe „pięć minut” przed premierą — krótka rozmowa z kompozytorem.

— Jak i kiedy zrodził się u pana pomysł napisania formy musicalowej, i to do tekstów sienkiewiczowskich?

— Przyszedł otwarcie, że właściwie nie ja jestem po-

mysłodawcą. Historia wzięła swój początek przed parą laty, podczas realizowania radiowej adaptacji trylogii, której ilustrację muzyczną mi powierzono. Po zakończeniu pracy reżyser, Wojciech Maciejewski, począł gorąco namawiać mnie, bym wykorzystał gotowe w zasadzie libretto dla stworzenia odrębnej całości muzyczno-scenicznej. Długo nie miałem do tego przekonania, wreszcie skapitulowałem. Pisałem, pochłonięto dosyć dużo czasu — blisko dwa lata. W moim odczuciu najtrafniejsze określenie dla formy tego utworu, to „opera buffa”. Nie zawiera on bowiem typowych dla musicalu szlagierów.

— Niewątpliwie w końcowym sukcesie każdego spektaklu swój udział mają i wykonawcy. Pan uczestniczył w jednej z prób naszego teatru. Prosi-

my o zdradzenie odniesionych wrażeń.

— Ponieważ przyglądałem się, a raczej przysłuchiwałem jednej tylko próbie — tzw. muzycznej, podczas której odśpiewywano jedynie fragmenty muzyczne, spostrzeżenia moje nie mogą być ani pełne, ani też obiektywne. Powiem, iż dobrze przygotowana została przez Bogdanę Hoffmanną orkiestra; podobali mi się niektórzy soliści. O reszcie pomówię po premierze.

— Przejdźmy na moment do kwestii bardziej ogólnej. Wydaje się, że nie brak w Polsce doskonałych kompozytorów, którzy z powodzeniem mogliby swoim piórem zasilić nasz skromny dorobek w dziedzinie większych form rozrywkowych. Tak jednak nie jest. Dlaczego?

— Wiele twórców, często znakomitych, uznaje pisanie muzyki „lżejszej” za coś nieliczącego z własnym nazwiskiem. Mój pogląd w tym względzie jest nieco inny. Po prostu nigdy nie wstydę się własnych utworów. Nawijając do pytania, nie ukrywam, że nie chciałbym tworzyć „lżejszej” uprawiać zbyt często. Nadal komponować będę przede wszystkim muzykę, która pasjonuje mnie najbardziej.

— Lecz mamy nadzieję, iż coś z „rozrywki” od czasu do czasu pan napisze?

— Kilka librett czeka na półce.

Dodajmy, że reżyser „Pana Zagłoba” przygotował H. Olszewski, muzycznie — B. Hoffmann, zaś choreografia jest dziełem Wiktora Charcenki. W roli tytułowej wystąpi Andrzej Kobuszewski.

Rozmawiał: WOJCIECH NENTWIG

Szansa dla ośmioklasistów

Tegoroczni absolwenci klas ósmych dokonują już ostatnich „przymiarek” do charakteru przyszłej szkoły. Z dniem 15 kwietnia będą mogli składać w wybranych przez siebie szkołach wymagane dokumenty. Miejsce starczy dla wszystkich, bowiem w bieżącym roku szkolnym będzie w Poznaniu prawie 6 800 absolwentów klas ósmych, zaś miejsc we wszystkich szkołach ponadpodstawowych, a więc w liceach ogólnokształcących, technikalach, liceach zawodowych, zasadniczych szkołach zawodowych przygotowanych aż 14 580. Najwięcej, bo 8 680 uczniów mogą przyjąć zasadnicze szkoły zawodowe. Licea ogólnokształcące dysponują liczbą 2 900 miejsc, technika — 1 760, licea zawodowe 1 240 miejsc.

Nabór do poszczególnych typów szkół został ściśle zharmonizowany z potrzebami gospodarczymi naszego regionu i kraju. Najbardziej poszukiwani są obecnie robotnicy kwalifikowani i dlatego też zasadnicze szkoły zawodowe dysponują największą liczbą miejsc w klasach pierwszych.

Jak wynika z przedstawionych wyżej liczb, każdy absolwent szkoły podstawowej znajdzie miejsce w szkole ponadpodstawowej, chodzi tylko o to, by dokonać rozsądnego wyboru szkoły, zgodnie z zainteresowaniami i zdolnościami. Jest jeszcze pora, aby przemyśleć powzięte decyzje, zasięgnąć rady psychologa z Poradni Wychowawczo-Zawodowej (poradnie mieszczą się w każdej dzielnicy Poznania).

Wzorem ubiegłego roku, absolwenci klas ósmych przyjmowani będą do szkół ponadpodstawowych bez egzaminu wstępnego. O przyjęciu do danej szkoły decydować będą oceny na świadectwach z klasy

VII, oceny półroczne i końcowe z klasy VIII. Pierwszeństwo będą mieli uczniowie z ocenami bardzo dobrymi. Do ocen dołączona będzie obszerna opinia szkoły, charakterystyka ucznia wszechstronnie ucznia, Kuratorium Okręgu Szkolnego. Poznańskiego rozważa możliwość wprowadzania zamiast egzaminów testów sprawdzających w tych szkołach, w których liczba kandydatów będzie przewyższała liczbę miejsc w klasach pierwszych. Testy te przeprowadzane odpowiednio wcześnie, tzn. przed ustaleniem oficjalnego terminu przyjęć do szkół podległych kuratorium umożliwilyby uczniom nie zakwalifikowanym do danej szkoły ubieganie się o przyjęcie w każdej innej szkole, w której liczba zgłoszeń nie przewyższa liczby miejsc. (bg)

„Nurzec” stał oparty o jedno niemal równoległe do brzegu, przechylony pod kątem 45 stopni na prawą burzę czyli nawietrzną (w stronę morza). Brzeg był niedaleko. Słychać było fale wdzieraające się na plażę. Noc była ciemna i nikt nie potrafił określić odległości.

Rozmawiali niewiele, zresztą huk morza utrudniał porozumiewanie się. Od czasu do czasu błysk czerwonych rakiet oświetlał ich twarze. Nikt nie miał wątpliwości, że nadszedł moment, w którym jak najszybciej należy opuścić statek. Lada chwila „Nurzec” mógł się zламać, albo pod naporem potężniejszej fali, tej dzwiniącej, mógł obrócić się w ciągu kilku sekund stępka do góry.

Kapitan Tymoteusz Bartczak rozkazał wyrzucić za burtę pneumatyczne tratwy ratunkowe. Kilkunastu przemoczonych ludzi w kapokach krepujących ruchy rzuciło się do pracy. Tratwy wyrzucane do wody jako nieformalne pakunki, nadymały się błyskawicznie. Przy lewej burcie „Nurzec” wyrosło pięć kolorowych namiotów na pontonowych poduszkach.

Padła komenda: — Wszyscy na tratwy!

Zbiegli na pokład roboczy. Tratwy skupiły się w części dziobowej. Najdogodniejsze do wody było z deski tratwowej. Pierwszy skoczył Sta-

nisław Zimek. Starszy i łobak Jan Kaczor przez chwilę mował się z długimi butami rybackimi. Zrzucił je. Wbiegł na deskę tratwową, skoczył do wody na nogi, zanurzył się z głową, gdy wypływał fala pchnęła go w kierunku tratwy. Chwył się linki zwisającej przy burcie. Zimek, który już siedział w środku pomógł mu się wdrapać na ponton.

— Uważaj, będą inni skakać — powiedział Kaczor.

— Nie będą, cuma się zerwała. Dryfujemy. Kłaczeli w ciemności, zanurzeni po pas w lodowatej wodzie, w tratwie zdanej na łaskę fal. Statek stracił z oczu, nie słyszeli okrzyków kolegów. Byli sami.

Sterówka: W ciągu kilkunastu minut stracili wszystkie tratwy. Patrzyli beznadziejnie na to jak pod naporem fal i wiatru cumy pękają jedna po drugiej i przytulne, kolorowe namiotki giną w ciemności nocnej.

Pozostała szalupa. Kapitan wydał rozkaz spuszczenia jej na wodę. Załoga przeszła na prawą burzę. Niestety szalupa znajdowała się od strony nawietrznej. Pierwsza próba

Lułowy „NURT”

Czołowa pozycja kolejnego numeru „Nurtu” jest ilustrowana na zdjęciach opowieści Alojzego Andrzeja Luczaka o jego przeżyciach i o atmosferze ostatnich wojennych dni w Poznaniu o wywaleń stolicy Wielkopolski. Reportaż nosi tytuł „Pierackiego 11 — płonica”. Kazimierz Wierzbicki kontynuuje wspomnienia o swej żołnierskiej drodze „Za Wólcgi nad Wisłą” („W eskadrze”), a Edmund Pietryk przedstawia „Trzech bohaterów pożytych” — znanych niegdyś piłkarzy, a obecnie trenerów: Zygryda Siomę Teodora Anioła i Henryka Czupczyka. Znajdujemy tu również płytę i ostatni odcinek relacji z podróży orkiestry Filharmonii Poznańskiej do Włoch („Nasi w Italii”). Seweryn Dziamski zamieszcza artykuł pt. „Aksjologia, ideologia, nauka” a w cyklu „Idee przewodnie nauki” wypowiada się prof. Henryk Cofa z Instytutu Fizyki UAM. W „Pedagogicznych obrachunkach” — artykuł Heliodora Muszyńskiego „Uczeń zreifikowa-

Na Centrum

Zdrowia Dziecka

„Los dla Ewy”

W lutym i marcu odbędzie się na terenie całego kraju Wielka Loteria Centrum Zdrowia Dziecka, do której wynikiem Komitet Budowy Pomnika — Szpitala przywiązuje wielką wagę. Losy Wielkiej Loterii CZD wydrukowano w trzech seriach po 5 mln sztuk. To jest 15 milionów losów w cenie po 10 zł każdy. Dochód przeznaczony jest na Centrum, każdy więc los jest jednocześnie cegiełką na budowę Szpitala — Pomnika, wznowzonego ku czci dzieci i młodzieży polskiej, poległej i pomordowanej w latach 1939—1945. Sprzedaz losów rozpoczyna się 24 lutego i trwać będzie nieprzerwanie do 15 marca. Ponieważ obejmie też Dzień Kobiet — przebiegać będzie pod ogólnym hasłem „Los dla Ewy”.

Komitet Budowy Centrum Zdrowia Dziecka proponuje, by zakłady pracy ta forma upominku dla pracowni, stwarzającą możliwość atrakcyjnych wygranych przyczyniły się do wzbogacenia funduszy CZD. Co piąty los Wielkiej Loterii wywiera. Głównymi wygranymi są: samochody „Fiat” 125p, „Fiat” 126p, ciagniki, telewizory, młocarnie, lodówki, pralko-wirówki, radioodbiorniki, maszyny do szycia, soko-wirówki, odkurzacze, (bw)



Słoń — poliglota

Przed rokiem ogród zoologiczny w Erywaniu wzbogacił się o okazalego słoń, którego zakupiono w Londynie. Słoń ów nie reagował na żadne zawołania. Po jakimś czasie okazało się, że „zna” wyłącznie angielski. Po stwierdzeniu tego faktu jego opiekun zaczął ił nie pracować nad swoim papiem. Już po dwóch tygodniach słoń znakomicie „poznał” i zapamiętał podstawowe słowa w języku rosyjskim i ormiańskim.

O doskonałej pamięci zwierzęcia świadczy fakt, że zapamiętał również kilka słów niemieckich, które „poznał” w czasie dwutygodniowego przebywania w Berlińskim Ogrodzie Zoologicznym (APN-PAI)

skutowali o sposobie w jaki należy udzielić pomocy. Potem okazało się, że było jeszcze gorzej, bo „Nurzec” miał nieść się znaleźć się akurat na granicy miasta Aberdeen i po wiatu. Na brzegu trwały dyskusje, która z ochotniczych ekip: miejska czy powiatowa ma zorganizować akcję.

Ze sterówki „Nurzec” bez trudu mógł rozmawiać z kapi-tanem portu i polskimi trawlerami, które się tam schroniły. Ze względu na wyjątkowo ciężką sytuację kapitan nie obiecał żadnej pomocy. Kapi-tanowie naszych trawlerów mogli jedynie udzielać rad, bo przecież statki te miały takie samo zanurzenie, i tak samo kiepskie środki ratownicze.

Nie wiem czy radziecki holownik „Gordy”, który stał na redzie usłyszał co się dzieje w radiu i zgłosił się sam, czy wywołał go „Nurzec”. W każdym razie zaraz po utracie szluby kapitan Tymoteusz Bartczak rozmawiał przez radio-telefon z W. Safonowem kapitanem holownika „Gordy”. Musiał mu przekazać w jakiej znajdują się sytuacji Safonow prosił o wystrzelenie czerwonych rakiet, żeby umożliwić im wzięcie namiarów. Rakie-ty poszły w górę. „Gordy” wy-ciągnął kotwicę i powoli, ostroż-nie ze względu na swe zanur-zenie przybliżył się do miej-sca katastrofy. („Panorama”)

C. d. n.
JULIUSZ GRODZINSKI

Liczmy na sukces

Koszykarze Lecha grają z Lublinianką

Inauguracja drugiej rundy sezonu mistrzowskiego 1973/74, nie była zbyt szczęśliwa dla koszykarzy Lecha. Dwukrotnie ulegli oni krakowskiemu Wisłowi, mimo że grali przed własną publicznością, a na do-datek w drugim meczu pozwolili s nie strzelić ponad 110 punktów. Takiej sytuacji dawno nie oglądaliśmy w sali przy ul. Chwiałkowskiej.

Naturalnie nie można robić tragedii z dwóch porażek, nawet po-niesionych na swoim terenie, nie-mniej jesteśmy przekonani, że tre-nierzy zawodnicy i działacze Lecha wyciągną odpowiednie wnioski na przyszłość. Koszykarze Lecha mieli pecha gdy trafili na wy-jatkowo dobrze dysponowanych przeciwników, którzy imponowali znakomitą dyspozycją strzałow. Wystarczy chyba przytoczyć taki fakt, że w niedzielnej spotkaniu Lech — Wisła krakowianie mie-li około 80 procent trafnych rzu-tów (na ogół dobrze rzucali zesz-poly I-ligowe miało po 50—60 procent trafności), natomiast lechici zaledwie około 30.

Tutaj nasuwa się od razu pyta-nie, co mogło spowodować taką obniżkę formy u poznaniaków, już na początku drugiej rundy? W-ię się, że tym razem nie wyszedł im „na zdrowie” wyjazd do Belgii. Lechici już od kilku lat, w prze-rwie pomiędzy rundami wyjeżdża-li do tego kraju i nigdy nie było takich niespodzianek „in minus”. W tym roku jednak, przerwa w rozgrywkach była tak krótka, że po prostu zabrakło czasu na rege-nerację sił, co wyczerpującym przecięt wyjeździe i na odpowied-nie przygotowanie się do rozgry-wek mistrzowskich. Dodaćmy jesz-cze, że trener Ponicki w okresie przed rozgrywkami, nie dyspono-wał wszystkimi zawodnikami, gdyż czterech z nich wyjechało na obóz narciarski AWF-u, który to uczel-ni sa studentami.

Nawiazując do wypowiedzi kapi-tana zespołu Lecha — Ryszarda Glinki, która zamieścił „Express

Przewidywane zwycięstwo Anne Marie Proell

Trzecia konkurencja narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach alpejskich, rozegrana we czwartek w trudnych warunkach atmosferycznych — zjazd kobiet, zakończył się spodziewanym zwycięstwem Anne Marie Moser-Proell (Austria).

Oto rezultaty:

1. Anne Marie Proell (Austria) 1.50.84
2. Betsy Clifford (Kanada) 1.51.78
3. Wiltrud Drexel (Austria) 1.52.15

Dalsze miejsca zajęły:

Monika Kaserer (Austria), Marie-Theresa Nadig (Szwajcaria), Christi na Tisot (Włochy), Kathie Kreher (Kanada), Toril Foerland (Norwegia), Judy Crawford (Kanada), Fabienne Serrat (Francja), (o-ask)

Turniej szachowy na Wildzie

Od 1963 r. Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki na Wildzie, organizuje turnieje szachowe dla niezmieszonych oraz mistrzostwa warcabistów. Tym razem, mistrzostwa dzielniccy na szachowni-cach rozpoczyna się 8 bm. Organi-zatorzy zapraszają uczestników, szczególnie młodzież, na sale tur-niejową w klubie PSS przy ul. Czaj-czej 11 — o godz. 17. Na zwycięz-ców czekają dyplomy i nagrody. (nt)

Dyskwalifikacja Jana Bachledy

W czwartek wieczorem w St. Moritz komisja lekarska FIS roz-patrzyła sprawę Jana Bachledy i reprezentantki USA Cindy Nelson, którzy nie zgłosili się na ba-dania antydopingowe w wyznaczo-nym terminie.

Polski zjazdowiec, chociaż otrzy-mał na mecie skierowanie na ba-dania w miejscowej klinice nie-powiadomił o tym ani kierowni-ka, ani trenera naszej ekipy. Do kliniki zgłosił się dopiero z go-dziennym opóźnieniem. Jak oświ-adał, przedstawił FIS na czwartkowym spotkaniu kierowni-ków wszystkich drużyn jego za-chowanie wobec przedstawicieli komitetu organizacyjnego pozosta-wiło wiele do życzenia.

Biorąc pod uwagę te okoliczno-sci oraz fakt, że spóźnione bada-nia przeprowadził lekarz miejsc-owej kliniki w St. Moritz, a nie członkowie specjalnej komisji le-karskiej FIS, postanowiono wysta-wić o dyskwalifikację polskiego zjazdowca. Warto dodać, że w-myśl przepisów FIS grozi mu tak-że niedopuszczenie do dalszych konkurencji mistrzostw świata — biegu zjazdowego i slalomu spe-cjalnego.

Sprawa Jana Bachledy, która nie przypisywała chwały naszemu narciarstwu będzie — jak wszyst-ko wskazuje rozpatrywana jesz-cze na kongresie FIS w Falun. Warto więc, aby po powrocie do kraju zespół ekipy z mistrzostw świata PZN dokładnie rozpatrzył wszystkie okoliczności tej dyska-lifikacji i wydał jak najsuro-wiejsze wnioski. Jest to bowiem przy-kład karygodnego lekceważenia podstawowych obowiązków, jakie spoczywają na zawodniku repre-zentującym Polskę na arenie międ-zynarodowej. (o-ask)

Poznański”, trudno nie zgodzić się z jego stwierdzeniem w sprawie no-tawy młodych zawodników nie-wszego zespołu. Na podstawie ob-serwacji poczynionych na noworo-czym turnieju juniorów oraz spot-kań rezerw Lecha można stwier-dzić, że tacy zawodnicy jak Ko-stencki, Płaszczak, Dziamski czy Tyranowski nie robią takich po-stępów na jakich stać i do czego preferują ich warunki fizyczne. Stare wojskowe przysłowia: więcej potu na ćwiczeniach mniej krwi w boju, można i tutaj zastosować zmieniając tylko niektóre słowa: więcej potu na treningu mniej nerwów na meczu.

Oczywiście, w sporcie zdarzają się tego rodzaju potknięcia. Jakże miał Lech w meczu z krakowską Wisłą, niemniej oczekujemy w naj-bliższą sobotę i niedzielę pełnej re-habilitacji ze strony lechitów. Kie-rzy zmierzają się w Poznaniu z Lu-blinianką. Ten ostatni zespół grał w pierwszej rundzie bardzo słabo i w zasadzie został już z gór ska-zany na degradację. Jednak po przerwie koszykarze lubelscy spra-wili swym sympatkom miła nie-spodziankę wygrywając u siebie ze Śląskiem. Jest to drużyna grająca szybko oraz twardo i w żadnym wypadku nie można jej lekcewa-żyć, mimo że zajmuje ostatnie miej-sce w tabeli.

Lech gra u siebie z Lublinianką, natomiast Resovia podejmie Po-lonię. Spójnia zmierzy się ze Ślaskiem, Legia z Pogonią, zaś w Kra-kowie Wisła spotka się z Wybrze-żem. Te ostatnie spotkania, mogą mieć decydujące znaczenie w ostatecznej rozgrywce o tytuł mis-trza Polski na rok 1974.

W ekstraklasie poń poznański Lech zmierzy się ze swoim lokal-nym rywalem Olimpią, natomiast AZS Poznań gra u siebie ze Spój-nią Gdańsk. Ponadto Wisła zmie-rzy się z Polonią, AZS Lublin z ŁKS-em, a AZS W-wa z Włókniarzem. Bardzo interesująco zapowia-da się pojedynek poznańskich aka-demików ze Spójnią, która była os-tatnio autorem dość niespodzian-ki, wygrywając z ŁKS-em. (s)

Siatkówka

Ogólnopolski turniej młodzieżek

W Poznaniu odbędzie się w naj-bliższą sobotę i niedzielę ogólnopolski turniej młodzieżek w siat-kówce, organizowany przez działaczy Nowego Miasta. W turnieju biorą udział reprezentacje Kosza-lina, Słupska, Warszawy, Olsztyna, Gdańska i Poznania. Zawod-niczki powołane do reprezentacji Poznania, rekrutują się z takich klubów jak MOS Malta, MKS Piast, Przemysław, MKS Znicz i Energetyk. Mecze rozgrywane będą w sobotę w salach: Grunwaldu przy ul. Matejki i Energetyka przy ul. Świerzeńskiego, natom-iastr niedzielne finały w sali Energetyka. (s)

Pływacy walczą o mistrzostwo okręgu

Dzisiaj na pływalni przy ul. Chwiałkowskiej, rozpoczyna się siły pływackie mistrzostwa okręgu w kategorii seniorów, juniorów i młodzików. Ponieważ swój start zapowiedzieli wszyscy najlepsi pływacy okręgu, impreza zapowiada się niezwykle interesująco. Dzień później na pływalni przy ul. Wro-nieckiej walczyć będą dzieci rów-nież o tytuły mistrzów okręgu. Warto tu dodać, że nasi najmłodsi pływacy, byli w ubiegłym roku najlepsi w kraju. (s)

x dalekopisem x

W ćwierćfinałowym meczu o pu-char Europy koszykarki ŁKS pokonały Slavia (Praga) 80:58 (33:32).

W miejscowości Szumberk na Mo-rawach rozpoczął się międzynarodowy turniej juniorów w koszy-kówce. W pierwszym spotkaniu Polacy pokonali Bułgarów 99:80 (48:43).

Niepowodzeniem zakończył się wy-stęp naszych młodych hokeistów w Turku. Reprezentacja Polski ju-niorów przegrała ze szwami rówieś-nikami z Finlandii 2:11 (0:2, 1:5, 1:4).

Polak Trzebiunia wgrał na międ-zynarodowych zawodach w lyż-wiarstwie szybkim w Budapeszcie dwie konkurencje w wieloboju sprinterskim.

Przygotowująca się do wiosenne-go sezonu piłkarskiego I-ligowa szczyńska Pogoń rozegrała w Świ-nojściu towarzyskie spotkanie z Hansą Rostock — I ligowym ze-społem NRD. Wygrała Pogoń 4:1 (1:1).

Rewanżowe spotkanie ćwierćfi-nałowe o puchar Europy w koszy-kówce kobiet między C. U. C. Cler-mont Ferrand i Marica Płowidw zakończył się zwycięstwem koszy-karek francuskich 73:55 (39:26).

Reprezentacja Jugosławii przygo-towująca się do decydującego o awansie do finałów mistrzostw świata meczu z Hiszpanią, rozegrała kontrolne spotkanie w Solcie z reprezentacją tego miasta. Mecz wy-grali kadrowicze 3:0 (2:0).

UWAGA, HODOWCY LISÓW I NOREK!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami
Włókienniczymi i Skórzanymi

zawiadamia, że dnia 14 lutego 1974 r. w godz. od 9-15

BĘDZIE PRZEPROWADZANA

DODATKOWA KONTRAKTACJA SKÓR LISÓW I NOREK HODOWLANEYCH



W GMACHU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU KOLEK
ROLNICZYCH w POZNANIU przy ul. Mickiewicza 33 pok. 66
1238-K1

Praca Nauka

Ogrodnik, specjalność no-
woczesna kultura sadow-
nictwa — przycina drze-
wa, krzewy owocowe. O-
grodnictwo — Krzysztof
Brzeziński, 60-170 Poznań,
Osiedle Pilewska, Łakowa
pod lasem. 19291g

Sprzątaczką dokładną do
restauracji, pilnie potrzeb-
na. Dobre warunki. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19770g.

Przyjmę pracownika do
pracy na roli z pełnym
utrzymaniem. Kotecki,
ul. Starołęcka 139. 18445g

Przyjmę małżeństwo lub
mężczyznę do pracy przy
odchowieniu drobiu w Kut-
nowskim. Mieszkanie za-
pewnione. Oferty „1229”
„Prasa”, Łódź, Piotrkow-
ska 96. 176-K2

Potrzebna pomoc domowa
do gotowania (chętne
emerytka) 3 dorosłe oso-
by. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 18435g.

Potrzebna rencistka do
szycia lekkiego — chału-
pniczego. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 19852g

Potrzebna pomoc fachowa
do kwiaciarni. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 163p.

Chłopiec do lekkich prac,
może uczęszczać do szko-
ły wieczorowej — potrze-
bny. Zgłoszenia: Siemi-
radzkiego 3a m. 4. 19821g

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy pro-
jektantów (kalkulatorów)
kosztorysowych, asysten-
tów i pomocy technicznej
inżynierów, kreślarzy ma-
szynowych, budowlanych,
konstrukcyjnych, instal-
acyjnych, przyjmuję, szcze-
gółowych informacji pi-
semnych udziela „Wie-
dza”, 31-139 Kraków, ul.
Spasowskiego 8 (boczna
Łobzowska). 246-K2

Lekcje utrwalające — ma-
tematyka, język polski,
(klasa VII, VIII) pod kie-
runkiem pedagogicznym.
Radomska 66. Zgłoszenia —
godz. 19-20. 18687g

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurkow-
na, Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2a, parter. 18623g

Kupno Sprzedaż

Dafnie, witaminę dafnio-
wą, rumianek, miętę, ko-
lender — kupię. Strzel-
ce, Kostrzyn Wlkp. 198p

Kupię ciągnik C-328, stan
idealny. Ignacy Świdur-
ski, Łobez 42, pow. Jaro-
cin. 207p

Koźuch męski — sprze-
dam. Cena 8.500. Kocha-
nowskiego 2a m. 9. 19994g

Sprzedam szyby do samo-
chodu NSU Prinz 1000,
przednią i tylną. Wiado-
mość: Krzyż Wlkp., tel.
101 — od godz. 7-15. 200p

Sprzedam okazjynie w
idealnym stanie Zetor 50
Super. Woroch, Grabko-
wo 28. pow. Rawicz. 203p

Siatki parkanowe na klat-
ki i sity — polecam. Czer-
wonej Armii 23. 17213g

Wózki dziecięce, różne mo-
dele, wielki wybór — po-
leca Brzozowska, Poznań,
Czerwonej Armii 10. 14825g

Wózki dziecięce głębokie,
kombinowane — poleca
Lesiński, Żydowska 33. 18629g

Sprzedam garaż blaszany.
Cania, Szamotulska 88 m.
5. 19838g

Silnik do Stara oraz ga-
raż blaszany — sprze-
dam. Nowak, Włosenna
13. 19851g

Dziękuję Wydziału Farmaceutycznego i Rada Wydziałowa Farmacji SZSP

ORGANIZUJĄ

w dniu 13 lutego br. o godz. 17 w sal
im. Hrynakowskiego przy ul. Grunwaldz-
kiej 6 (Coll. Chemicum)

AKCJĘ OTWARTYCH DRZWI

Akcja ta ma na celu poinformowanie
młodzieży z klas III i IV liceów ogóln-
kształcących oraz techników chemicznych
i farmaceutycznych o przebiegu studiów
i możliwości zatrudnienia po otrzymaniu
dyplomu.

Informacji udzielać będzie Dziekan Wy-
działu Farmaceutycznego i wykładowcy.
Chętnym umożliwi się zwiedzenie pracow-
ni i laboratoriów.

1276-K1

Samochody

Sprzedam Fiat 850 (ideal-
ny), cena 90.000 zł. Konin,
ul. 20-lecia PRL 4 m. 81. 202p

Regeneracja wałów kor-
bowych, szlifowanie cy-
lindrów, Syrena, Wart-
burg, Trabant, motocy-
kle, Makowski, Poznań,
Szczęsna 11 (na rożku No-
winy przy Botaniku), tel.
411-157. 18378g

Sprzedam Warszawę M-20
i Opla Olimpię, 39 r., ka-
briolet z silnikiem Sko-
dy. Niedziela, tel. 67-11-41
— godz. 12-15. 19560g

Uwaga użytkownicy Sko-
dy 1000 MB i 100 S — 1970
r. Zakładam ssanie me-
chaniczne w układzie za-
silania, zaleta zmniejszo-
ne zużycie paliwa — szyb-
sze uruchomienie silnika.
Poznań, ul. Obornicka
166. 19871g

Lokale

Zamienie M-3, I piętro,
nowe budownictwo w
Szczecinie — na równo-
rzędne w Poznaniu. Infor-
macje: Poznań, telefon
326-53, po godz. 16. 19032g

Zamienie 3-pokojowe w
centrum, stare budowni-
ctwo, wysoki parter — na
2-pokojowe, c. o. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19166g.

Studentka, Holenderka —
poszukuje pokoju, z uży-
walnością łazienki. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 19756g.

Września — mieszkanie
lub willę kupię. Oferty,
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19242g.

Przyjmę na pokój małżeń-
stwo bezdzietne (człon-
ków spółdzielni) dwie pa-
nie lub panów. Adres —
wskaże „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19811g.

Nieruchomości

Działkę budowlaną przed
mieście lub do 20 km od
Poznania kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19917g.

Kupię ogrodnictwo szklar-
niowe albo parcelę ogrod-
niczą, Poznań lub okoli-
ca, prawo zabudowy. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 19439g.

Domek gospodarczy mie-
szkalny — sprzedam. Ro-
slaniec, Gnieszno, Cisowa
17 (Pustachowa) — na li-
sty nie odpowiadam. 197p

Sprzedam szklarnię 700
m², 2 ha ziemi, budynek
mieszkalno-gospodarczy.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 19438g.

Domek — letniak w ok-
olicy Poznania z dogo-
dnym dojazdem kupię.
Oferty z ceną „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
18490g.

Sprzedam gospodarstwo
15 ha — blisko Chociczy
lub zamienie na domek
jednorodzinny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 18499g.

ZESTAWIENIE WYLOSOWANYCH CYFR •KOZIOŁKI•

1	2	3	4	5	6	7
15	85	20	71	23	88	25
8	9	10	11	12	13	14
22	84	98	22	96	12	88
15	16	17	18	19	20	21
12	104	13	87	8	101	10
22	23	24	25	26	27	28
10	104	15	80	10	89	12
29	30	31	32	33	34	35
8	101	17	92	15	83	16
30	37	38	39	40	41	42
22	87	17	89	12	86	15
43	44	45	46	47	48	49
15	94	15	86	22	84	16

Każda z 49 liczb tyle razy została
wylosowana od początku istnienia na-
szej gry do 868 w dniu 30. XII. 1973 r.

LICZBA DODATKOWA

1245-K1

Sprzedam, wydzierżawię
łąkę 3 ha, Poznań. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 18467g.

Kupię parcelę do 600 m²
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 18517g.

Sprzedam działki budow-
lane o pow. 1998 m² i 1401
m² przy dworcu kolej-
owym w Puszczykowie.
Adres wskaże „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
18515g.

Sprzedam małą działkę w
Puszczykowie. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19444g.

Zguby Różne

Wysoko wynagrodzę kogo-
ś, kto znajdzie pamiętnik
złoty, zgrabiony 2. II.
ul. Grunwaldzka, Zwró-
cić: Łubickiego 19. 19813g

Bezpłatne cyklinowanie
parkiet, podłóg. Tele-
fon 609-80. 19546g

Wspólnika do budowy
pieczarki szukam. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 19694g.

Nagrobki, grobowce, pa-
rapety, parkany, prefa-
brykaty dekoracyjne o-
grodowe wykonuje Za-
kład Usługowy, Poznań,
Nehringa 9 m. 2, telefon
638-89. 18938g

Wypożyczalnia najmod-
niejszych sukien ślub-
nych, welonów, nakryć
do chrztu. Mickiewicza 20.
17560g

Koldry wełniane oraz z
pierzyn wykonuje. Poz-
nań, Kwiatowa 8. 18107g

Matrymonialne

Cheesz wyjść za mąż, o-
żenić się — zwróć się z
zaufaniem do Biura Ma-
trymonialnego „Ognisko”
— Poznań, Strusia 9. 19445g

Panna, domatorka pozna
przyszłego kawalera w
wieku 25-30 lat, z wy-
kształceniem średnim lub
zawodowym, cel matry-
monialny. Zdjęcia mile
widziane, dyskretna za-
pewniają. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
19506g.

Zainteresowanych ofertą
pielegniarki w „Głosie
Wielkopolskim” dnia 15
stycznia „zgłoszenia dla
17060g” proszę taskawie o
ponowne złożenie ofert. 19963g

Kawaler lat 41 rzemieś-
lnik, wykształcenie śred-
nie z mieszkaniem pozna
religijną pannę. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18222g.

Dnia 6 lutego 1974 r. zmarł najukochań-
szy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy
lat 76, śp.

KAZIMIERZ RATAJCZAK

powstaniec wielkopolski,
senior lotnictwa polskiego, członek ZBoWiD
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o go-
dzinie 14.30 z domu żałoby i odprowadze-
nie na cmentarz w Skórzewie (autobusem).
W głębokim smutku pograżona
rodzina

Poznań - Ławica, ul. Złotowska 39 m. 1.

Dnia 6 lutego 1974 roku zmarła w wieku
76 lat nasza ukochana matka, babcia, pra-
babcia i teściowa

HERTA JOANNA BIESKE

dentystka

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 lutego
o godz. 15 w Wolsztynie.

W smutku pograżeni
synowie i rodzina

Poznań, Tczew, Wiedeń. 20032g

Dnia 6 lutego 1974 roku zmarł nagle

ADAM KRANTZ

długoletni członek Spółdzielni.

W Zmarłym tracimy wzorowego rzemieś-
lnika.

Spółdzielnia Rzemieślnicza
Wytwórczości Różnej „Warta” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 lutego br.
o godz. 11.40 z kaplicy cmentarza na Juni-
kowie. 20008g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia
6 lutego 1974 r. zakończył swój niezwykle
pracowity i pełen poświęcenia, prze-
żywszy lat 48 mój najdroższy mąż, naj-
trościwszy ojciec, teść i dziadek

MARIAN KUBACKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o go-
dzinie 9.15 na Junikowie.

W smutku pograżone
żona, dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Zwierzyniecka 14/16 m. 33. 20001g

W dniu 7 lutego 1974 r. zmarła, namaszczo-
n Olejami św., po długich cierpieniach
moja najdroższa córka, synowa, nasza naj-
ukochańsza matka, babcia, teściowa, sio-
stra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 51

MARIA JÓŻWIAKOWSKA

z domu GREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm.
o godz. 9.40 na cmentarzu komunalnym na
Junikowie.

W smutku pograżona
rodzina

Poznań, ul. Galla 2 m. 1.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 20017g

Dnia 6 lutego 1974 r. zmarła po długich,
ciężkich cierpieniach moja najukochańsza
żona, przeżywszy lat 62

HELENA DRZEWIECKA

Pogrzeb odbędzie się 8 bm. o godz. 8.40
na cmentarzu junikowskim.

Poznań, Dzierżyńskiego 73 m. 27. 19983g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 7 lutego 1974 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa
niedy niezapomniana matka, babcia i pra-
babcia, przeżywszy lat 94, śp.

KATARZYNA RADOMSKA

z domu STATKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz.
nie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona

rodzina

Małeckiego 7 m. 17. 20073g

Dnia 7 lutego 1974 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach w wieku 62 lat drogi mąż,
najlepszy przyjaciel, kuzyn i wujek

inż. STANISŁAW ŻYWIEN

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu parafialnym
w Spławiu.

W głębokim smutku pograżone

żona i rodzina

Poznań - Szczepankowo, ul. Jagodowa 4. 20017g

† W dniu 6 lutego 1974 r. zmarła po cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najdroższa żona, mat-
ka, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy
lat 68

SALOMEA KMIECIK

z domu FLORKOWSKA

I voto ŚWITALSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o go-
dzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Staro-
łęce,

o czym zawiadamia w głębokim smutku
pograżona

rodzina

Poznań, ul. Starołęcka 39 m. 4. 20026g

† Dnia 6 lutego 1974 r. zmarł po długiej
chorobie, opatrzony Sakramentami św.,
mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść,
dziadek, szwagier, brat i wujek, przeżyw-
szy lat 74, śp.

WITALIS SZPOTAŃSKI

kpt. rez., powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzy-
żem Powstańcym, Medalem Zwycięstwa
i Wolności.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia
9 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu komunal-
nym na Junikowie.

Z głębokim żalem zawiadamia

żona z synem i rodziną

Poznań, Małeckiego 17 m. 6. 19986g

Dnia 5 lutego 1974 r. zmarł namaszczo-
ny Olejami św., po krótkich lecz ciężkich cier-
pieniach nasz najdroższy mąż, ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 76, śp.

LEON FOJUTOWSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W żalu pograżona
rodzina

Poznań, Dzierżyńskiego 70 m. 5. 19962g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 6 lutego 1974 r. zmarła, opatrzo-
na Sakramentami św., nasza najukochań-
sza matka, śp.

z DRESSLERÓW

MARIA ŻURKOWA

Pogrzeb odbędzie się niedzielę, dnia
10 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej
w Mosinie.

W smutku pograżeni

córka, syn i zięć

Mosina, Śremska 40. 20028g

† W dniu 6 lutego 1974 r. zakończył swój
pracowity, wypełniony skromnością
i uczynnością żywot nasz najdroższy syn
i brat, śp.

JÓZEF JANUSZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Obor-
nikach,

o czym zawiadamia w głębokim smutku
pograżona

matka z rodziną

Oborniki Wlkp., Czarnkowska 4.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 20051g

TEATR

OPERA — g. 19 „Cyrulik Sewilski”.
MUZYCZNY — nieczynny.
POLSKI — g. 19 „Opowiesci lasku wiedeńskiego”.
NOWY — g. 19 „A jak królem, a jak katem będziesz?”
MARCINEK — nieczynny.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Pokusa” (wł. 18 l.), g. 18, 20.15 „Morgiana” (czes. 16 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 20 „Rzym” (wł.-fr. 18 l.), g. 17.30 seans zamkn.
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Niewygodny kochanek” (wł.-NRF 16 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Był sobie glina” (fr. 14 l.).
GONC — g. 10, 13, 16, 19 „Hubal” (pol. 11 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Serafino” (wł. 14 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Lobuz” (fr. 14 l.).
KOSMOS — g. 17.30 „Myśl i serce” (cz. I i II radz. 14 l.).
MALTA — g. 15.15 „Winnou wśród Sępów” (jug. 11 l.), g. 17.15 „Port lotniczy” (USA 14 l.).
MINIATURA — g. 15, 17 „Winnou i Ananaz” (NRF-jug. 11 l.), g. 19 „Tylko dla ołów” (ang. 14 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Hubal” (pol. 11 l.).
OSIEDLE — nieczynny.
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Paryż — Warszawa bez wzy” (pol. 11 l.).
PRZYJAŹN — g. 15.45, 18, 20.15 „Porachunki” (ang. 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „El Dorado” (USA 14 l.).
RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Czekamy na Ciebie” (radz. 14 l.).
SCALA — g. 16, 19.30 „Spartakus” cz. I i II (USA 14 l.).
TECZA — g. 15.30 „Wujaszek czy rodziciel” (węg. 11 l.), g. 17.30, 19.30 „Anatomia miłości” (pol. 16 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Godzina szczytu” (pol. 16 l.).
WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 17.30 „W pustyni i w puszczy” (pol. 7 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Królowe dzikiego Zachodu” (fr. 14 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 18 DKF „Lubozem” (seans zamkn.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Absolwent” (USA 16 l.).
FOTOPASTIKON — g. 13-18 „Białowieża” — „Wyciąg Pokoju” cz. III — „Kaukaz”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Witold Krzemieński, solista — Jerzy Godziński — pianista.

DYZURY

SZPITALA: internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 540-03.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-411 — g. 9-21 (w nocny nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 532-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 149/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleśka 78 (dyskurs nocny), Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowcy; 7.40 Studio nowości; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Muzyczny rejs; 9.05 Muzyka; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Śpiewa Waldemar Kocot; 10.08 Muzyka teatrów królewskich; 10.30 „Ślawa i chwala” odc. 5 pow.; 10.40 Studio Młodych; 11.30 Poznań na muzycznej antenie; 12.35 Poznań na muzycznej antenie; 12.40 Konc. żywe: 13 Tańcowalmy — ni mom nuty; 13.15 Rolniczy kwadrans; 13.30 Muz. rozrywkowa; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Muzyka ludowa; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Gorące rytmy; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Przeboje 3 pokoleń; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.35 Muzyka rozrywkowa; 17 Radiokurier; 17.20 Beat u naszych przyjaciół; 17.40 Polskie festiwalne niosenki; 18 Muz. i Aktualności; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 19.15 Gwiazdy europejskich estrad; 19.45 Z księgarskiej ludy; 20 Fel. literacki; 20.10 Muz. rozrywk.; 21 Fala dźwięku; 21.10 Rewia karnawałowa cz. I; 21.35 Miłośnikom wielkiej pianistyki; 22.15 Rewia karnawałowa cz. II; 23.05 Korespondencja z zagranic; 23.10 Rewia karnawałowa cz. III; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Koncert żywe od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.45 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Miodziejewski; 8.35 Muz. 74; 8.45 Górale, górale, góralska muzyka; 9 Dla kl. V (jęz. polski) — Czy umiesz je nazwać; 9.30 Polki Jana

Dalszy rozwój miasta

Życ lepiej i wygodniej

Niedawno na łamach „Głosu” przedstawiliśmy projekt zbiorczego budżetu miasta, m. in. wielkość sum, jakie przewiduje się wydać w tym roku na dalszy rozwój Poznania i poprawę warunków socjalno-bytowych jego mieszkańców.

Obecnie zaprezentujemy główne założenia projektu planu społeczno — gospodarczego, którego realizacja pozwoli na uzyskanie rzeczowych efektów. Pieniądze bowiem to jeszcze nie wszystko. Oprócz nich, równie ważną sprawą jest racjonalne nimi gospodarowanie, aby starczyło na pokrycie wszystkich zaplanowanych zadań. A są one w tym roku znacznie większe, niż w latach minionych. Wzrost dotyczy każdej dziedziny gospodarki miasta. Sprzedaż produkcji przemysłowej np. z 51 243 mln zł w 1973 r. ma wzrosnąć do 58 475 mln zł w tym roku. W dalszym też ciągu kontynuowana będzie modernizacja wielu zakładów przemysłowych, jak np. HCP i „Pometu” oraz rozbudowa Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych.

Do końca grudnia ma przybyć Poznaniowi 5115 mieszkań, z tej liczby najwięcej przypada na spółdzielczość mieszkaniową (blisko 3900). Większość z nich powstanie na osiedlach Rataje i Winogrady. Wskaźnik zagęszczenia na 1 izbę spadnie do 1.17 (w zeszłym roku wynosił on 1.19). Tym samym poprawa warunków mieszkaniowych na stopie szybciej, niż przewidywano w planie tej 5-letki. Wskaźnik zagęszczenia — 1.19 spodziewano się osiągnąć dopiero w 1975 r.

Przy omawianiu spraw mieszkaniowych warto podkreślić, że kapitalne remonty przepro-

wadzi się w 304 starych domach. Dzięki prowadzonej w nich równocześnie modernizacji (zakładanie instalacji wodociągowej — kanalizacyjnej, gazowej i urządzeń sanitarnych) oraz przebudowy dużych, wspólnych mieszkań na mniejsze, sąmodzielne, zwiększy się liczba osób mieszkających w dobrych warunkach lokalowych. Na ten cel, jak również na remonty przeznaczają się 247 mln zł.

Tegoroczne poczynania w zakresie usług komunikacyjnych, powinny przyczynić się do sprawniejszego kursowania tramwajów i autobusów. Poznań ma otrzymać 50 nowych autobusów oraz 7 nowoczesnych wozów tramwajowych. Wprawdzie do kasacji trzeba będzie przeznaczyć 30 zużytych autobusów, w zamian jednak jeżdżić będą nowe, o większej pojemności. Ponadto zaplanowano, w ramach kapitalnych remontów, odnowić lub zmodernizować 113 autobusów i 24 wagony tramwajowe. Usprawnienie przewozów nastąpi także przez nowe połączenia m. in. przedłużenie linii tramwajowej do ul. Bożeny (po zakończeniu budowy trasy E-8) oraz uruchomienie linii, również tramwajowej w ul. Murawa (osiedle Winogrady). Zaplanowano też rozszerzyć podmiejską komunikację autobusową do Piątkowa i Lubonia oraz uruchomić nowe połączenia do osiedli USO, Winogrady, Junikowo i Świerczewo.

Na jakie zmiany mogą liczyć mieszkańcy w sieci handlowej? Liczba sklepów powiększy się o 31, w tym 22 placówki otwarte będą w nowym budownictwie, głównie na Ratajach i Winogradach. Natomiast miejsc konsumpcyjnych w zakładach gastronomicznych przybędzie 1460 i na koniec tego roku Poznań posiadać będzie 225 takich placówek. Na 1000 mieszkańców przypadają więc będzie 33,8 miejsc (w 1973 r. było 37,5).

W tym roku sprawniej przebiegać będzie oczyszczanie miasta, bowiem Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania ma otrzymać m. in. 8 samochodów do wywozu śmieci, 10 samochodów zmiatarek oraz 6 wozów asenizacyjnych.

Warto jeszcze wspomnieć, że lepsze warunki zapewni się również najmłodszym, którym odda się do użytku 3 nowe żłobki (2 na Winogradach i 1 na Ratajach). Nieco starsze dzieci otrzymają 5 przedszkoli (4 na Ratajach i 1 na Winogradach). W ciągu tego roku zakończona będzie m. in. budowa szkoły podstawowej na Winogradach oraz sali gimnastycznej przy szkole nr 38 na Ratajach.

W sumie na tegoroczne zadania rozwojowe Poznania oraz na odczuwalną przez mieszkańców poprawę warunków socjalno — bytowych przeznaczają się 9 373 mln zł. Na kwotę tę składają się wydatki bieżące, zagwarantowane w budżecie oraz m. in. nakłady inwestycyjne i na kapitalne remonty z planu terenowego i centralnego. W zeszłym roku na ten cel dysponowano znacznie mniejszą kwotą — 7489 mln zł. (an)

Wyróżnienie dla „Elbudu”

Pracują z przyspieszeniem

Na niedawnym spotkaniu aktyw polityczno-gospodarczy go Zakładu Budowy Sieci Elektrycznych „Elbud” w Poznaniu wręczono jego zarządce dyplom uznania KC PZPR i Rady Ministrów za szczególne osiągnięcia w dodatkowej produkcji w ubiegłym roku. Jeden z produkujących brygadziści za kład — Jan Głębski otrzymał osobiste podziękowania od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Poznański „Elbud”, choć należy do energetycznych beniaminków, okazał się w ubr. naj lepszym zakładem w kraju. Swe roczne zadania produkcyjne wykonał już w listopadzie, a dodatkowe jego poczynania przyniosły gospodarce 25,3 miliona złotych. Udało się to osiągnąć przede wszystkim poprzez skrócenie cykli produk-

Stary Rynek w nowej szacie



Pięknie Stary Rynek. Oprócz Ratusza, którego mury restauruje się obecnie od strony południowej, odnowiono frontony 7 zabytkowych kamienic pierzei południowej Rynku (między ulicami Świętosławską a Wrocławską). W następnej kolejności podobne prace będą prowadzone między ul. Wrocławską a Szkolną. Wykonują je ekipy poznańskich Pracowni Konserwacji Zabytków — z grupy robót wykończeniowych. (z)

Na zdjęciu — odnowione domy południowej pierzei Rynku. Fot. — K. Przychodźki

Na trasie E-8

Tunel „Łowickie”

Przebieg dla pieszych, zwane „Łowickie”, powstaje pod ul. Warszawską w rejonie dawnej pętli tramwajowej. Naj-

Zderzenie na Grunwaldzkiej

Wczoraj około godziny 14 tramwaj „13”, jadący w kierunku Junikowa, zderzył się na wysokości ul. Wojskowej z jadącą z naprzeciwka karetką pogotowia. Wypadek nastąpił z winy karetki, która zamierzała przed tramwajem zawrócić. Ofiar na szczęście nie było, jednak komunikacja została zakłócona. Ruch przerwano na 12 minut. (len)

później rozpoczęto tu prace przy budowie przejścia podziemnego, ale wykonawca — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 — dokłada starań, aby dościsnąć zaawansowane roboty przy innych tunelach.

Teren przyszłego tunelu „Łowickie” wygląda z dachu pobliskiego domu, jak obrona fosa, najezona prętami, kratami i stalowymi sieciami. Nie ma jeszcze stropu i doskonałe widać stalowe szkielety ścian i schodów. Te konstrukcje zalewane są obecnie betonem.

Bardzo pomaga budowlanym łagodna zima, ale szybki postęp robót to przede wszystkim efekt dobrej organizacji pracy i dostaw materiałów budowlanych. A na wypadek mrozu i śniegu wykonawcy przejścia podziemnego „Łowickie” także się zabezpieczyli. Nad pozabawionym jeszcze stropu tunelem, w każdej chwili można na zainstalowanych kratownicach rozpiąć płachty namiotowe. A dwa parowniki — podobne trochę do dawnych parowozów — dostarczą w razie mrozu ciepła do ścian zalewanych betonem.

W marcu tunel „Łowickie” ma być gotowy w stanie surowym. Na miejsce murarzy i zbrojarzy z PPBP-1 przyjdą elektrycy, kamieniarze i malarze. (tt)

Okulistyczne ambulatorium pogotowia

Od pierwszego lutego doraźnej pomocy okulistycznej udziela mieszkańcom Poznania nowe specjalistyczne ambulatorium, otwarte przy ul. Kórnickiej. Nowa placówka pogotowia, w której pracują wyspecjalizowani fachowcy, przyjmuje nagłe wypadki, bez uciekania się do pomocy dyszurników szpitali. Ambulatorium czynne jest codziennie w godz. 15-23, a w niedzielę i dni świąteczne od godz. 8-23. (len)

Sygnalizatory czytelników

● Jak kierowcy taksówek ustawiają się na postoju przy ul. Kościuszki (naprzeciw budynku Dyrekcji Poczty) winien zobaczyć patrol Komendy Dzielnicy MO i ktoś z Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług oraz z Miejskiego Przedsiębiorstwa Taksówkowego. Trzeba bowiem pouczyć kierowców, że ustawianie taksówek obok siebie po dwie czy nawet trzy, to przesada. W godzinach rannych tłok na tej ulicy uniemożliwia bezpieczny przejazd innym samochodom.

● Lokatorzy z bloku nr 12 na Osiedlu Wielkiego Października proszą o oświetlenie klatki schodowej w wejściu A. Od dłuższego bowiem czasu brak oświetlenia od II piętra wzywa.

INFORMUJEMY

Dzisiaj godz. 18: ● Collegium Novum (ul. Marchlewskiego 126, I p.) prelekcja L. Mroza o Mongolii. ● Sala Szkół Podstawowej nr 82 (ul. Kościuski 10) — otwarte zebranie PK Mot PTTK „Przemysław”.

W samo południe

Poszkodowany, 38-letni mężczyzna, zgłosił się dopiero na jutro, 14 stycznia. W Komendzie Dzielnicy MO Poznań — Jeżyce tak zrelacjonował przebieg wypadków minionej niedzieli:

— Przed południem poszedłem do baru „Piastun” przy ul. Kraszewskiego. Wspólnie z kolegą wypiliśmy trochę wódki. Nie zabawiłem tam długo. Wyszedłem, zmierzając w kierunku Rynku Jeżyckiego. Wtem, zupełnie niespodziewanie, u zbiegu ulic Dąbrowskiego i Kościelnej podszedło do mnie dwóch mężczyzn. Jeden z nich wykręcił mi nagle rękę, drugi — błyskawicznie przeszył kieszenie, zabierając całą moją gotówkę: 900 zł. Szybko zniknęli.

Napadnięty mężczyzna rozpoznał w jednym ze sprawców klienta, który wcześniej przebywał w „Piastunie”. Mimo iż od napadu do momentu jego zgłoszenia upłynęły 24 godziny — funkcjonariusze KM MO zdołali ustalić, że owym klientem jest 40-letni Zenon S., dorywczo pracujący przy rozwojeniu węgla. Drugi napastnik — jak stwierdzono następnie — to 34-letni Władysław W., poszukiwany już przez organa ścigania.

15 stycznia obaj podejrzani zostali zatrzymani. Poszkodowany rozpoznał w nich napastników. Prokurator zastosował areszt tymczasowy.

Właściwie można by na tym zakończyć tę krótką relację, gdyby nie pewien szczegół. Wiemy już, że incydent miał miejsce w centrum miasta. Kiedy? — Nieomal dokładnie w samo południe. Komentarz jest zbędny. (res)

Straussa; 10 Czytamy klasyki: „Pamiętniki kwatermistrzów” — fragm. książki I. Chodźki; 10.30 Polska muzyka operowa; 11 Dla kl. II lic. (jęz. polski): „Stary człowiek i morze” — fragm. opow. E. Hemingwaya oraz dyskusja młodzieży; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 „Od Tatr do Bałtyku” — trzy mel. kurpiowskie; 12.05 Konc. muz. rozrywkowy; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. I i II (wych. muz.); — Konikami do Łowicza; 13.20 „Śpiewające aktorki: Magda Zawadzka i Ewa Wiśniewska”; 13.35 „Morwa” — fragm. opow. G. Goroszyńskiego; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — dziś Indie; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Konc. popularny z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie p/d K. Missony; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 „Amatorskie Zespoły przed mikrofonem”; 16 Alfa i Omega; „W kręgu filozofów” — Immanuel Kant; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Aud. sportowa; „Akademicki mistrz świata”; 17.50 Radiopress; 18 Poznański koncert żywe; 18.40 Zmiana skali; 19 Kwadrans jazzu; 19.15 Język angielski; 19.30 Transm. Konc. Symf. z Sali Radiowej Do mu Muzyki im. G. Fiteberga w Katowicach; 21.16 Muz. rozrywk.; 22 Magazyn studencki; 23 „Po raz pierwszy na antenie” — Johann Michael Haydn; „Serenada a piu stromenti” — tutti oblatrati; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Z muzyki XX wieku — Gian Francesco Malipiero — III Koncert na forte pian i orkiestrę.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Sami wśród praw — gawęda; 7.40 Muzyczna zagrywka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Z kompozytorskiej teki Otisa Reddinga; 9 „Koniec projektu Arka” — odc. 18; 9.10 Recital wiołaczowy Daniela Szafrana; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Pocztówka dźwiękowa; 10 „Bengal” — gra zespołu M. Urbaniaka; 10.15 Język

niemiecki; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Zamordowana królowa” — odc. 25; 12.20 „Inna historia” — wyk. grupa Ekspetion; 12.25 Za kierownicą; 14 Na łódzkiej antenie; 15.10 Włodzimierz Nalorny przedstawia; 15.30 „Gdzie jest Bulbulina?” — słuch.; 15.50 Muzyka z filmu „Na wylot”; 16.05 Drugie narodziny miasta — Powroty — gawęda; 16.10 Standardy w stylu soul; 16.30 Standardy w stylu sweet; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Koniec projektu Arka” — odc. 19; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Pisarz miesiąca — J. Iwaszkiewicz; 18 Muzykalny detektyw; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tytko po hiszpańsku; 19.05 Pow. w wyd. dźwięk. „Emancypantki” — odc. 3; 19.35 „Muz. pocztka UKF”; 20 „Cytał z samego siebie” — gra T. Stańko; 20.16 Blues wczoraj i dziś; 20.35 Poezja śpiewana; 20.50 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 21.50 Opera tygodnia — Karol Maria Weber; „Wolny strzelec”; 22.08 Śpiewa Sergio Endrigo; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze L. Marjańskiego; 23.05 Koncert tylko dla melomanów — Koncert fletowy Mozarta; 23.50 Na dobranoc śpiewa Iwan Rebrov.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TV Technikum Rolnicze — Botanika I; 2: Ko mórka — jej budowa i czynności; 7 — TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin leśnych I. Wprowadzenie do nauki; 9.10 — Z serii „Czarne chmury” film prod. TVP odc. VII (kolor); 10 — Dla szkół i Geografia klasy VI „Czarne bogactwo”; 10.30 — „O sztuce Trakotów” — film dok. prod. rum. (kolor); 11.05 — Dla szkół — Wy chowanie techniczne kl. I-III lic. Problemy współczesnego budownictwa; 12.45 — TTR — J. polski I; 29 (Epoka romantyzmu w Euro-

pie); 13.25 — TTR — Chemia I. 30 (Estry, tłuszcz i mydła); 14.40 — Politechnika TV — Matematyka kurs przygotowawczy. Analiza materiałowa; 15.15 — Politechnika TV — Matematyka kurs przygotowawczy. Praca kontrolna nr 5; 15.55 — NURT Filozofia „Swoistość postawy i problematyki filozoficznej”; 16.30 — Dzień nik (kolor); 16.40 — Dla dzieci „Po ra na Telefora” w progr. m. in. film z serii „Kret”; (kolor) oraz list do Telefora; 17.20 — Wy chowanie fizyczne — recepta na zdrowie; 17.45 — Dla młodzieży „Tygodnik Informacyjny Młodych”; 18.05 — Dla młodzieży „Dwie szkoły” — telekonkurs; 18.25 — Telelepek; 18.45 — Klub Sześciu Kontynentów „W gościnie u królowej Hatszepsut”; (kolor); 19.20 — Dobra noc i Dziennik (kolor); 20.15 — „Co słychać nad Weltawą” — czecho słowacki prog. rozrywk.; 20.45 — Panorama. Tygodnik publ.; 21.25 — Wiadom. sport.; 21.30 — Teatr TV na świecie Vittorio Alfieri „Agamemnon” cz. I, Spektakl TV włoskiej. Adaptacja i reżyseria Davide Montemurri (I nagroda na Festiwalu Teatrów Łacińskich w Beralozzi 1967/68); 22.25 — Informacje. towary, propozycje; 22.35 — Dziennik (kolor); 22.50 — Kronika narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach alpejskich (kolor); 23.15 — Program na sobotę.

PROGRAM II: 17.05 — TV Kurs Informatyki „Automatyzacja obliczeń inżynierskich”; 17.40 — „Nie ma drogi powrotnej” — cz. I fab. film radz.; 18.50 — Język niemiecki I. 15; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — Kino Miniatur — w programie filmy: „Tot” Jerzego Wolena — „Sowa” Aleksandra Hica — program prowadzi red. Jerzy Peltz; 20.45 — Jazz Jamboree 73 — odc. I Kwartet Johnny Grifina (USA) i zesp. „Synopsis” (NRD); 21.15 — NURT Filozofia „Swoistość postawy i problematyki filozoficznej”; 21.45 — 24 godziny (kolor); 21.55 — Język rosyjski — powt. I. 17.

cyjnych i przyspieszenie wykonania zadań przy tak ważnych obiektach, jak budowa dwóch linii energetycznych najwyższej napięci. Przyspieszenie ich budowy spowodowało, że np. obornicki „Metalplast” mógł dostarczyć na rynek wie le poszukiwanych konstrukcji dla budownictwa.

Pół roku przed wyznaczonym terminem oddano do użytku stacje transformatorowe w Ostrowie i Kępnie, co wydatnie pomogło w uruchomieniu nowej trasy kolejowej Kluczbork — Poznań, której przedłużenie ma połączyć Śląsk z portami. Wymieniliśmy jedynie najważniejsze prace „Elbudu”.

Główny dyrektor, inż. Wiktor Kryger, ocenia wartość wszystkich prac, wykonanych przez ten zakład w ubiegłym roku, na 265 milionów złotych.

Najbliższe posiedzenie komisji samorządu robotniczego przeanalizuje tegoroczne plany produkcyjne „Elbudu”. Są one wysokie (wartość prac — 370 mln zł), ale możliwe do wykonania.

W kwietniu br. ma ruszyć przed terminem pierwszy generator elektrowni „Dolna Odra”. Brygady sieciowe m. in. Jana Głębskiego, Pawła Wichniewicza, Stanisława Pisarka, Władysława Pruciaka skoncentrują swą uwagę na budowie linii, którymi przesyłana będzie energia z „Dolnej Odry”. Są to linie najwyższych napięć (100 i 220 kilowatów). Do końca roku ruszą dalsze generatory „Dolnej Odry”, dla których „Elbud” stworzy możliwości przesyłu energii.

Brygady stacyjne m. in. P. Bra Lesiewicz, Stanisława Kaźmierczaka, Ryszarda Rajczaka, Franciszka Filipiaka zajmą się budową stacji zasilającej w Poznaniu, plac budowy Elektrociepłowni 2 na Karolinie oraz budowa stacji na trasie Poznań — Gniezno. (ask)